DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, sobota 26 listopada 1932 Nr. 273

Hindenburg odrzucił propozycję Hitlera

Nie chce „dyktatury partyjnej" w Niemczech

Berlin, 25. 11 .(Pat). Odpowiedź prezydenta Hindenburga na memorjał Hitlera wręczona została wczoraj o godz. 15. Dokument podpisał sekretarz stanu von Meisner.

Wczoraj ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

„W piśmie swojem z dnia 23 bm. p. Adolf Hitler **odmówił wykonania udzielonego mu zlecenia**, aby ustalił, czy istnieje większość parlamentarna dla tworzonego przezeń ewentualnie rządu, proponując ze swej strony, aby **Prezydent Rzeszy bez zastrzeżeń i bez uprzedniego stwierdzenia, czy większość Reichstagu istnieje, poruczył mu misję formowania rządu i obdarzył rząd pełnomocnictwami, przysługującemi Prezydentowi Rzeszy. PREZYDENT PROPOZYCJĘ TĘ ODRZUCIŁ, gdyż uważa, że nie może przyjąć odpowiedzialności wobec narodu niemieckiego za oddanie przysługujących mu pełnomocnictw przywódcy partji, która ustawicznie podkreśla swój ekskluzywny charakter.** Ponadto Prezydent Rzeszy obawiać się musi, że **PROWADZONY PRZEZ HITLERA GABINET PREZYDJALNY Z NATURY RZECZY PRZYJĄŁBY FORMĘ DYKTATURY PARTYJNEJ ze wszystkiemi towarzyszącemi jej następstwami, mogącemi spowodować zaostrzenie przeciwieństw w łonie narodu niemieckiego**, za co Prezydent Rzeszy wobec złożonej przez siebie przysięgi i własnego sumienia nie mógłby wziąć odpowiedzialności".

Szczegóły rokowań, prowadzonych w ostatnich dniach wynikają z tekstu korespondencji, która ogłoszona zostanie w ciągu wczorajszego wieczora.

Niezwłocznie po otrzymaniu listu Meisnera **Hitler posłał odpowiedź na piśmie.** Treść listu Hitlera będzie ogłoszona równocześnie z tym dokumentem.

Z kół politycznych donoszą, że Prezydent Rzeszy jeszcze w ciągu wczorajszego wieczora przyjmował przywódców poszczególnych stronnictw. Przyjęci byli poseł **Kaas** (centrum), **Hugenberg** (niem. narod.), **Schaeffer** (bawarska partja lud.) i **Dingeldey** (niem. partja lud.).

Hindenburg.

Berlin, 25. 11. (Pat). Odpowiedź prezydenta Hindenburga, udzielona wczoraj Hitlerowi w liście sekretarza stanu Meisnera wywołała w kołach politycznych **olbrzymie wrażenie.** Szczególnie silnie akcentowano fakt, że **prezydent Hindenburg kategorycznie przeciwstawił się żądaniu Hitlera co do wyposażenia ewentualnego gabinetu w specjalne pełnomocnictwa.** Zdaniem Hindenburga przy akcentowanej stałe ekskluzywności partji narodowo - socjalistycznej doprowadzićby to mogło w prostej linji do dyktatury. Odpowiedzialności za to nie chciał wziąć zaś prezydent Hindenburg.

Z ogłoszonego wczoraj listu Meisnera do przywódcy narodowych socjalistów, wynika, że **generał Schleicher** odbył wczoraj **za wiedzą prezydenta Hindenburga dłuższą konferencję z Hitlerem, który odrzucił w sposób stanowczy wszelką współpracę z każdym innym przez kogokolwiekbądź tworzonym gabinetem.** Hindenburg pomimo to wyraził przekonanie, że **uda mu się w przyszłości pozyskać ruch narodowo-socjalistyczny dla współpracy.**

Berlin, 25. 11. (Pat). Wieczorem prezydent Reichstagu **Goering przyjął** w zastępstwie Hitlera przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej, który m. in. oświadczył, że zachodzi duże prawdopodobieństwo, że przesilenie wywołane zostało według zgóry ułożonego planu, mającego na celu **wykazanie niemożności utworzenia rządu większości parlamentarnej.** Tym sposobem chciano uzyskać **podstawę do rekonstrukcji i wzmocnienia systemu gabinetu prezydjalnego z Papenem** lub inną osobistością na czele. Zdaniem narodowo-socjalistów, twierdzi Goering, **zamknięcie dyskusji między prezydentem Rzeszy a Hitlerem, nie oznacza jeszcze zerwania wszystkich mostów.** Niewiadomo bowiem, co czas niesie, nie mniej jednak **PARTJA NARODOWO - SOCJALISTYCZNA ZWALCZAĆ BĘDZIE KAŻDY RZĄD OBECNIE UFORMOWANY z taką samą bezwzględnością, jak to czyniła w stosunku do gabinetu Papena.**

Berlin 25. 11. (PAT). W związku z zamknięciem rokowań z Hitlerem, i powróceniem do koncepcji gabinetu prezydjalnego, Hindenburg przyjął na dłuższej konferencji przewodniczącego partji centrowej Kaasa. Równocześnie sekretarz stanu Meisner w zastępstwie prezydenta Rzeszy odbył kolejno rozmowę z Hindenburgiem, Schaefferem i Dingeldeyem.

Berlin 25. 11. (PAT). Ogłoszone urzędowo dokumenty zawierające **korespondencję między Hitlerem a sekretarzem stanu Meisnerem, dają retrospektywny obraz pertraktacyj**, prowadzonych w związku z przesileniem gabinetowem w okresie od dnia 19 do 24 bm.

Do listów tych dołączono **protokół przyjęcia Hitlera przez Hindenburga w dniu 15 i 21 bm.** W toku tych rozmów, jak wynika, z protokółu Hindenburga, wyrażono zastrzeżenie, że jest zwolennikiem rządu prezydjalnego, na czele którego stanąć powinna osobistość neutralna ciesząca się jego specjalnem zaufaniem. Charakterystyczne są **propozycje Hitlera wysuwające odpowiedź na znanych 5 warunków Hindenburga.** Hitler wskazał na swoją **gotowość do przedłożenia w ciągu 48 godzin Hindenburgowi programu polityczno - gospodarczego oraz gotowej listy nowego rządu.** Przytem wyraźnie zaznacza, że zgodnie z życzeniem Hindenburga **utrzyma na stanowiskach ministrów Schleichera i Neuratha.**

Hitler domaga się, **aby prezydent niezwłocznie potem zamianował go kanclerzem i zatwierdził przedłożoną listę ministrów.**

Prezydent miałby wyposażyć gabinet Hitlera w pełnomocnictwa, dające gwarancję konstytucyjną do przeprowadzenia zarządzeńń.

Polska — Francja — Rumunja — Sowiety

Ekspose Titulescu i znamienne uwagi Bratianu w parlamencie bukareszteńskim

Bukareszt, 25. 11. (Pat). W uzupełnieniu depeszy Radora o **ekspose Titulescu**, zasługuje na uwagę ustęp, w którym minister spraw zagranicznych stwierdza **lojalność Polski i Francji wobec Rumunji, podczas rokowań o pakcie nieagresji i przypomniał, że jeszcze w maju 1931 r. Polska poinformowała Rumunję o swoich zamiarach zawarcia paktu o nieagresji**, zapytując o stanowisko Rumunji w tej sprawie i proponując jej swoje **pośrednictwo.** Od tego czasu **nie szczędziła Polska swoich trudów w pomocy, okazywanej Rumunji w rokowaniach z Sowietami.**

W dyskusji przywódca partji liberalnej **poseł Jerzy Bratianu krytykował brak uwzględnienia przez Rumunję gospodarczych a zwłaszcza tranzytowych interesów Polski, co zagraża orjentowaniom się Polski ku Ukrainie i Odessie oraz osłabieniem sojuszu polsko - rumuńskiego.**

W Berlinie o pakcie polsko-sowieckim

Berlin, 25. 11. (Pat). „Berliner Tageblat", donosząc z Warszawy o zawarciu paktu konsultatywnego pomiędzy Polską a Sowietami pisze o **zbliżeniu pomiędzy obu temi krajami.** Moskiewski korespondent tego dziennika donosi, że **widoki rychłej ratyfikacji samego paktu o nieagresji,** pomiędzy Polską a Sowietam, jak również umowy pomiędzy Sowietami a Francją poprawiły się.

Czy Ameryka zgodzi się na powtórne moratorjum?

Prasa francuska po odmowie Hoovera

Paryż, 25. 11. (Pat). Prasa francuska w dalszym ciągu omawia **odmowę Hoovera w sprawie długów w dniu 15 grudnia.**

„Le Temps" zaznacza w artykule wstępnym: Twierdzenie Hoovera, że noty państw dłużniczych nie są poparte żadnemi faktami, któreby mogły usprawiedliwić oddanie spłaty jest conajmniej zdumiewające. Nie ulega wątpliwości, że **wnioski Anglji, Francji i Belgji usprawiedliwione są całkowicie międzynarodową sytuacją gospodarczą,** wytworzoną wskutek inicjatywy prezydenta Hoovera.

„L'Intrasigeant" ostrzega przed twierdzeniem, że Stany Zjednoczone odmówiły Francji przedłużenia moratorjum. Tylko drobna część, to jest **partja republikańska uważała za stosowne oświadczyć, że dłużnicy europejscy muszą płacić w dn. 15-go grudnia.** Partja demokratyczna natomiast odrzuca wszelką odpowiedzialność za wszelkie tego rodzaju żądania.

Inaczej komentuje tę kwestję **„Paris Soir"**, twierdząc, że obaj mężowie Stanów Zjedn. Ameryki zgadzają się na następujące kwestje: 1) rząd amerykański nie zgadza się na kolektywne rokowania ze wszystkiemi państwami dłużniczemi; 2) jedyne kryterjum, według którego można byłoby przyznać ulgi jest zdolność płatnicza każdego państwa zosobna; 3) nie istnieje żaden związek między długami wojennemi państw sojuszniczych wobec Stanów Zjednoczonych a odszkodowaniami, należnemi państwom europejskim od Rzeszy. Różnica poglądów dotyczy jedynie kwestji ponownego powołania do życia komisji długów wojennych.

„Paris Midi" z amerykańskiej odpowiedzi wyciąga wniosek, że **prezydent Hoover nie zna zdaje się ani planu Younga, ani moratorjum Hoovera, ani też kryzysu światowego.** Pismo kończy zapytaniem, w jakim celu zwoływać konferencję gospodarczą, o ile z drugiej strony podsyca się kryzys gospodarczy przez wytwarzanie chaosu w międzynarodowych stosunkach finansowych.

Mistrz Paderewski u Ojca św.

Rzym, 25. 11. (Pat). Papież przyjął na audjencji Paderewskiego.

Na drodze do obniżki cen

Delegacja Lewiatana u prem. Prystora

Warszawa, 25. 11 (T. wł.) Wczoraj **p. premjer Prystor przyjął delegację Lewiatana** z p. Wierzbickim na czele. Wizyta ta dotyczyła zagadnienia zniżki cen na artykuły przemysłu skartelizowanego.

Posąg Clemenceau — na polach Elizejskich

Paryż, 25. 11. (Pat). Na Polach Elizejskich odsłonięto uroczyście **pomnik Clemenceau.**

Wydawca wielkiego rotterdamskiego dziennika w Warszawie

Warszawa, 25. 11. (PAT). W godzinach popołudniowych **prezydjum polskiego związku wydawców dzienników i czasopism podejmowało p. Kuypersa,** wiceprezesa holenderskiego związku prasy codziennej i **wydawcę rotterdamskiego dziennika „De Maasbode" śniadaniem w salonach hotelu Europejskiego.**

W śniadaniu tem wzięli udział poza gościem pp. **Tadeusz Święcicki,** naczelnik wydziału prasowego Prezydjum Rady Ministrów, **Roman Starzyński,** dyrektor naczelny Polskiej Agencji Telegr., **Władysław Czosnkowski** oraz **Stanisław Włodarkiewicz,** przedstawiciele wydziału prasowego M. S. Z., tudzież szereg osób ze świata wydawniczego i dziennikarskiego.

Do Francji nie wolno Polakom pisać po niemiecku!

Warszawa, 25. 11. (PAT). Państwowy Instytut Eksportowy zaobserwował niejednokrotnie fakt, że **firmy polskie, składają oferty na rynku francuskim w języku niemieckim.** Należy podkreślić z całym naciskiem **szkodliwość postępowania firm eksportowych polskich,** gdyż oferty takie nie tylko muszą siłą rzeczy sprawiać niekorzystne wrażenie na firmie francuskiej, ale są przedewszystkiem zwykle całkowicie dla niej niezrozumiałe. W ten sposób zainteresowanie firmy francuskiej odpada w stosunku do oferenta polskiego i zwraca się w kierunku innych dostawców zagranicznych na szkodę dla eksportu polskiego.

9 projektów ustaw w Sejmie

(o) Warszawa 25. 11. (tel. wł.) Do Sejmu zgłoszonych zostało **9 projektów ustaw,** m. i. projekt ustawy o poborze rekruta na 1933 r. i o ulgach dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Sprawa długów wojennych

W dniu 22 bm. 1932 r. ambasador R. P. w Waszyngtonie p. Filipowicz odwiedził sekretarza stanu Stimsona i złożył mu oświadczenie w sprawie układu konsolidacyjnego, polsko-amerykańskiego z 14 listopada 1924 r. W oświadczeniu tem ambasador Filipowicz zgłosił propozycję omówienia warunków zawieszenia płatności, przypadającej 15 grudnia 1932 r. z tytułu tego układu oraz rewizji samego układu. Demarche ambasadora Filipowicza dokonana została w związku z wewnętrznemi naradami, jakie odbywają się w tej sprawie pomiędzy czynnikami decydującemi w Stanach Zjednoczonych. Należy przypomnieć, że **Polska była jednem z pierwszych państw, które konsolidowały swoje zobowiązania finansowe, wobec rządu amerykańskiego.**

Polska, jak wiadomo, zawarła ze Stanami Zjednoczonemi już w dniu 14 listopada 1924 r. układ, regulujący sprawę spłaty przez Polskę długu wojennego wobec tego państwa. Układ ten opierał się na optymistycznym poglądzie poprawy warunków finansowo-gospodarczych świata po kilku latach od daty jego zawarcia. Wynikiem tej błędnej oceny w rozwoju konjunktury świata przez autorów układu było wprowadzenie okresu ulgowego spłaty długu ze strony Polski. **Okres ulgowy trwał 5 lat i kończył się w 1929 r.** Przewidywał on niezbyt wysokie spłaty roczne. Po tym okresie, a mianowicie od 1930 roku spłaty roczne według tego układu znacznie się zwiększyły, wynosząc początkowo około 7 **miljonów dolarów, a następnie wzrastając do sumy 8 miljonów dolarów rocznie.**

Przebieg konjunktury światowej okazał się zupełnie **odmienny od przewidywań w 1924 r.** Zwiększenie spłat rocznych zbiegło się z pogorszeniem sytuacji finansowej, wywołanej powszechnym kryzysem gospodarczym. Ta zmiana sytuacji w dostateczny sposób motywuje **konieczność odroczenia płatności raty grudniowej jak i przeprowadzenia rewizji samego układu.** Zresztą podkreślić należy, że nietylko układ konsolidacyjny polsko-amerykański opierał się na optymistycznym poglądzie co do przebiegu konjunktury gospodarczej świata w następnych latach. Również na przewidywaniach szybkiego nadejścia poprawy opierała się **akcja prezydenta Hoovera, który zaproponował moratorjum tylko na jeden rok.** Przewidywania te niestety nie sprawdziły się i kryzys światowy pogłębił się jeszcze bardziej.

Poza ogólną sytuacją, jaka wytworzyła się w gospodarce światowej, a która uzasadnia propozycję polską, należy podnieść duży wysiłek Polski, jaki poniosła, aby honorować swe wszelkie zobowiązania zagraniczne. Wysiłek ten poniesiony został kosztem całego społeczeństwa, kosztem obniżenia stopy życiowej ludności. Jednocześnie zaś Polska należy do tych nielicznych krajów, które **nie wprowadziły reglamentacji dewizowej** mimo napotykania na duże trudności w uzyskiwaniu dewiz za eksportowane towary do krajów, w których ograniczenia dewizowe są bardzo ostre.

Rata grudniowa, przypadająca do zapłaty ze strony Polski wynosi sumę 3 **miljony 70 tys. dolarów,** przyczem należy podkreślić, że jest to rata z tytułu procentów. Ratę amortyzacyjną, czyli spłatę kapitału, w sumie 1.357 tys. dol., Polska na podstawie układu konsolidacyjnego odroczyła. Ogólne zadłużenie Polski obecne wobec Stanów Zjednoczonych wynosi 206 miljonów dol., przyczem według układu konsolidacyjnego spłacone ma być do 1984 roku.

Już 15 września — a więc w terminie przepisanym na trzy miesiące wprzód notyfikowały niektóre państwa rządowi Stanów Zjednoczonych zamiar odroczenia tych wpłat. Uczyniła to wtedy Polska i państwa bałtyckie.

Nie uczynili tego wtedy główni dłużnicy: Anglja, Francja, Włochy. Uważały bowiem te państwa, że termin 15 września nie jest odpowiedni do wszczęcia rokowań W Ameryce rozpoczęła się właśnie kampanja wyborcza **w związku z kończącą się 4-letnią kadencją prezydenta Hoovera.** Natomiast bezpośrednio po 4 listopada, po wyborze nowego prezydenta Stanów — wystąpiły z demarche. Nota tych państw jednak nie zawiera tylko prośby o dalsze trwanie moratorjum, a domaga się **rozpoczęcia rokowań na temat nowego uregulowania długów wojennych,** oczywiście z tem, że na czas tych rokowań wpłaty rat ulegną zawieszeniu. Większość państw nawet **w budżetach tegorocznych wcale nie wstawiła odpowiednich sum na te wpłaty.** Tak uczyniła np. Anglja, w której budżecie obecnym nie figuruje ani grudniowa rata amortyzacyjna, ani odsetki od długu amerykańskiego.

Już w kilka dni po wpłynięciu do Waszyngtonu demarche **Anglji, Francji i Włoch — nadeszła odpowiedź odmowna...** Prezydent Hoover, który zresztą stale był zasadniczym przeciwnikiem skreślenia, czy częściowego umorzenia długów europejskich a zgodził się na moratorjum jedynie ze względu na pogłębiający się kryzys gospodarczy — stanął teraz na stanowisku, że **Europa musi 15 grudnia wypełnić swe zobowiązania finansowe.** Stany Zjednoczone obliczają, że przez niewpłynięcie rat z Europy deficyt budżetowy Ameryki **wzmoże się o przeszło 300 miljonów dolarów** — co jeszcze bardziej zachwieje równowagę gospodarczą w państwie. Z tych psychologicznych motywów trzeba też zrozumieć opór, jaki wybuchł w społeczeństwie amerykańskim na wiadomość o demarche Anglji, Francji i Belgji — zapowiedzi niepłacenia grudniowej raty.

Chodzi o sumy wcale pokaźne. **Rata angielska wynosi 91 miljonów dolarów, francuska 19 miljonów dol.** Razem więc te dwa państwa 15 grudnia miałyby wpłacić 110 miljonów dolarów! Mniejsze o wiele —ale bądź co bądź poważne sumy przypadają do wpłacenia od innych państw: Belgji, Włoch, Polski, państw bałtyckich. Wyjście jednak przed 15 grudnia znaleźć się musi. Następstwa bowiem dalszego upierania się Hoovera czy Kongresu przy konieczności wpłaty grudniowej raty byłyby bardzo skomplikowane. **Płacąc bowiem — spowodowałyby europejskie państwa dłużnicze chaos walutowy w Europie:** funt, a za nim inne waluty poczęłyby spadać; mniej zasobne państwa stanęłyby wobec widma bankructwa.. Nie płacąc — naraziłyby się te państwa **na srogie represje rynku amerykańskiego i też widmo bankructwa ukazałoby się na horyzoncie.**

Dlatego też do kompromisu dojść musi Im wcześniej — tem lepiej dla skołatanego kryzysem gospodarczym świata.

Hitler w aureoli „mędrca"

Narodowi socjaliści liczą się z legalizmem

Prasa niemiecka ogłasza rozmowę redaktora hitlerowskiego „Voelkischer Beobachter" Alfreda Rosenberga ze znanym działaczem faszystowskim Ferinaccim, wydrukowaną w piśmie „Il regime fascista". Na pytanie E. Farinacciego, **dlaczego Hitler nie ustępuje z drogi legalnej, Rosenberg** oświadczył, że wszelkie próby zamachu stanu spowodowałyby nieobliczalne wstrząsy nietylko w Niemczech, ale i zagranicą. Hitler jest zamądry, aby narażać swój kraj na eksperymenty, mogące doprowadzić do nieobliczalnych komplikacyj zbrojnych. Wewnętrzna polityka niemiecka — podkreślił Rosenberg — kontrolowana jest stale **względami na zagranicę.** Dopiero gdy Niemcy osiągną tę samą rolę i wolność, jaką posiadają Włochy, **odpadnie potrzeba liczenia się z legalizmem.** Między ruchem hitlerowskim a rządami Hindenburga muszą zapanować inne stosunki. W gruncie rzeczy chodzi nie o dwa wrogie kierunki. Hindenburg podobnie jak narodowi socjaliści kieruje się **patrjotyzmem i ożywiony jest wolą przywrócenia Niemcom ich dawnej potęgi.** Współpraca między Hindenburgiem i Hitlerem jako kanclerzem Rzeszy **byłaby możliwa.** Organizacje partyjne narodowych socjalistów mogłyby być użyte dla celów bezpieczeństwa narodowego.

Na wschód w kierunku Wisły

Głos czeski o Pomorzu

Czeskie **„Lidove Noviny"** w artykule korespondenta warszawskiego **„Wojna o pobrzeże bałtyckie" zastanawiają się nad ewentualnością przyszłej wojny polsko-niemieckiej.** Autor wnioskuje na podstawie głosów prasy polskiej, że ewentualny przyszły konflikt wojenny rozegra się właśnie o ziemię pomorską. **Społeczeństwo polskie jest bardzo wrażliwe na głosy południowej czy zachodniej Europy w sprawie Pomorza.** Wielką uwagę poświęcono artykułowi Francuza Allemanda w rumuńskim dzienniku **„Universul",** który konkluduje, że najlepszą poręką pokoju europejskiego będzie **przymierze Francji, Polski i małej koalicji.**

Prasa polska — czytamy dalej w „Lidovych Novinach" — zastanawiała się niedawno nad niemieckiemi alarmami o grożącem niebezpieczeństwie wojennem. Zgodnie dochodzi ona do wniosku, że przyszły atak niemiecki nie będzie skierowany na zachód, jak w roku 1914, lecz **na wschód w kierunku Wisły. Polska musi być przygotowana na tę możliwość.** Na wypadek wojny Niemcy zajmą Gdańsk i zadowolą się odcięciem Polski od morza. Interwencja Ligi nie zmieniłaby już tego faktu dokonanego.

Jak wynika z powyższego, opinja czechosłowacka dobrze orjentuje się w nastawieniu polityki militaryzmu niemieckiego. Czy jednak plany niemieckie zadowolą strategów niemieckich — o tem zadecyduje jednolity front społeczeństwa polskiego.

Front ten zadecyduje w pierwszym rzędzie o przyszłości Niemiec, o ziemiach polskich, dotąd niewyzwolonych z pod obcej przemocy.

A ten front obronny może podyktować warunki również w Berlinie w rezultacie sprowokowanej wojny.

Prowokują bez przerwy ludność polską

Niedawno donosiliśmy o bezczelnej prowokacji inż. Klingberga na terenie Huty Pokój w Nowym Bytomiu, zkolei zaczęły prowokować dzieci ze szkoły mniejszości na boisku szkolnym.

W dniu 28 października b. r. p. nauczycielka Woźniakówna miała lekcję gimnastyki z dziewczynkami z klasy VI. W międzyczasie wolni od zajęć chłopcy szkoły mniejszości wyszli na boisko, głośno **przedrzeźniając nauczycielkę i śmiejąc się z polskich dzieci.** P. Woźniakówna wypędziła chłopców szkoły mniejszości z boiska, jednak jeden z nich, Zimnik, **uczeń klasy IV zdołał jeszcze uderzyć kamieniem jedną z dziewczynek z polskiej szkoły, raniąc jej głowę.**

Oto nowy przykład prowokacji. Tym razem dzieci. Warto, aby władze bliżej zainteresowały się poziomem **wychowania moralnego i obywatelskiego** w szkole, z której dzieci wychodząc, obrzucają polską nauczycielkę wyzwiskami, a dzieci polskie kamieniami.

„Bohater" Potempy aresztowany

W miejscowości **Nissa na Śląsku opolskim policja aresztowała hitlerowca Gołombka,** jednego z głównych sprawców morderstwa, dokonanego 10 sierpnia roku bież. **na robotniku polskim Piecuchu w Potempie.** Gołombek po wykryciu zbrodni zbiegł i ukrywał się **w koszarach szturmówek narodowo-socjalistycznych na Śląsku.** W procesie bytomskim mordercy Piecucha zgodnie zeznali, że **do zbrodni nakłonił ich Gołombek.** Aresztowano również drugiego członka szturmówki Drutzkiego, podejrzanego o udział w zbrodni. Obaj odstawieni zostali do sądu w Bytomiu i stanąć mają przed sądem doraźnym.

Cykl odczytów o Francji

Pod protektoratem ministra oświaty p. Janusza Jędrzejewicza i p. ambasadora Laroche'a odbędzie się w Warszawie w dn. 2 grudnia r. b. inauguracyjny odczyt prof. Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Oskara Haleckiego p. t. „Wartości tradycyjne i nowe zadania polsko-francuskiej współpracy kulturalnej". Odczyt ten jest pierwszy z cyklu odczytów o cywilizacji francuskiej, organizowanych przez Federację Stowarzyszeń polsko-francuskich w Polsce.

Strzelcy w Belgji

W **Eysden** odbył się wielki zjazd organizacyj strzeleckich w Belgji, na który przybyli poseł R. P. w Brukseli **T. Jackowski,** kon. gen. Biliński, delegat komendy związku strzeleckiego w Paryżu p. **Urbaniak** oraz delegacje licznych polskich organizacyj emigracyjnych.

Stały wzrost zapasu złota

W drugiej dekadzie listopada przekroczył pół miljarda złotych

Druga dekada listopada przyniosła dalszy wzrost rezerw złota do **sumy 500,4 milj. zł, t. j. o blisko 4 milj. zł,** z czego nabyto zagranicą 3,6 milj. zł za nadwyżkę, osiągniętą ze skupu walut i dewiz, pozostałe zaś 0,4 milj. zł zakupiono na rynku wewnętrznym. Zapas pieniędzy i należności zagranicznych zwiększył się o 55 tys. zł do kwoty 36,6 milj. zł.

Pieniądze i należności zagraniczne nie uległy prawie żadnej zmianie i wynoszą 104,6 milj. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 10 milj. zł do 574,7 milj. zł, zaś pożyczki zastawowe prawie 1,6 milj. zł do sumy 97,7 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 7,4 milj. zł, dochodząc do 121 milj. zł. **Zwiększyła się również** o 1,1 milj. zł do kwoty **315,5 milj. zł pozycja „inne pasywa".**

Natychmiast płatne zobowiązania Banku wzrosły do sumy 219 milj. zł, czyli o 36,4 milj. zł, głównie na skutek zwiększenia się pozycji „pozostałe rachunki żyrowe".

Obieg biletów bankowych wobec wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań uległ dalszemu ograniczeniu, obniżając się o 38,1 milj. zł do 965,6 milj. zł.

Wobec zwiększenia się rezerw złota pokrycie złotem obiegu pieniężnego i natychmiast płatnych zobowiązań, których ogólna suma nieznacznie się zmniejszyła w porównaniu z poprzednią dekadą, podniosło się z **41,85 do 42,24 proc.** (12,24 ponad normę statutową), zaś pokrycie kruszcowo-dewizowe z 44,93 do 45,34 proc. (5,34 ponad normę statutową). Pokrycie złotem samego obiegu zwiększyło się z **49,46 do 51,82 proc.**

Stopa dyskontowa — **6 proc.,** zastawowa — **7 proc.**

* * *

W drugiej dekadzie b. m. dał się zauważyć objaw zadawalający, wyrażający się przyrostem zapasu złota o **blisko 4 milj. zł,** dzięki czemu zapas kruszczów w Banku Polskim przekroczył **pół miljarda złotych.** Coprawda w porównaniu ze stanem na 20 listopada ub. r. zapasy złota (595,8 milj. zł) spadły o przeszło 95 milj. zł, jednakże uwzględnić należy silny stosunkowo odpływ w ub. dwunastu miesiącach dewiz i złota w związku z płatnościami długów i zobowiązań zagranicznych. Jak zwykle na II dekadę miesiąca działalność kredytowa (weksle i zastaw papierów) spadła o 11,6 milj. zł (na II dekadę ub. m. o 10,8 milj. zł), co również przy uwzględnieniu wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań Banku o 36,4 milj. zł wpłynęło na spadek obiegu biletów bankowych do sumy 965,5 bilj. zł (na 20 października b. r.) 993,2 milj. zł, a na 20 listopada ub. r. 1.126,2 milj. zł). Skutkiem obniżenia sumy obiegu biletów bankowych przy wzroście zapasów kruszcowo - dewizowych, pokrycie kruszcowo-dewizowe podniosło się do **45,34 proc., co świadczy wymownie o niewzruszalności naszej waluty.**

Podpalacze pokoju europejskiego

Separatyści bretońscy ostrzeżeniem dla Pomorza

Zamach na premjera Herriota w Bretanji nabiera coraz bardziej rewelacyjnego charakteru. Jasnem się staje jak na dłoni, że poza słabiutką grupą trzydziestu separatystów bretońskich ukrywa się **zbrodnicza propaganda niemiecka.**

Aresztowanie szpiegów niemieckich

W pobliżu **portu wojennego w Lorient w Bretanji** aresztowano dwóch Francuzów, pozostających, jak wynika ze szczegółów śledztwa, na usługach **wywiadu niemieckiego. Aresztowani „porucznik rezerwy", 41-letni Adam i „urzędnik" 21-letni Mellon** mieli przy sobie aparat radjowy, szpulkę z drutem telegraficznym, mapy sztabowe po łudniowej Bretanji, lornety, rękawiczki kauczukowe itd. Okazuje się, że obaj są wysłannikami niemieckiego **wywiadu szpiegowskiego,** zbierającego wiadomości wojskowe o Francji i mającego siedzibę w 15 okręgu miasta Paryża. Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły natychmiast energiczną akcję w celu wyświetlenia dalszych szczegółów i ostatecznego zlikwidowania całej szajki.

Opiekun mniejszości narodowych

Śledztwo dopiero wyjaśni, czy i jaki związek zachodzi pomiędzy **zaaresztowanymi szpiegami niemieckimi, a jednoczesnym zamachem na premjera Herriota;** trudno jednak przypuszczać, by łączności takiej nie było.

Natychmiast po niedzielnym zamachu **na pociąg,** wiozący Herriota, wskazano na „nadawców" ruchu separatystycznego w Bretanji; są to Niemcy! Szef policji kryminalnej Francji, Ducloux stwierdza, **że na terenie Bretanji separatyzm krzewią agenci hitlerowscy.** Jeden z takich agentów został już przed zamachem zdemaskowany. Jest nim **dr. Albert Koerber, który w Paryżu zajmował stanowisko korespondenta głównego organu Hitlera, monachijskiego „Voelkischer Beobachter"** — a równocześnie przy pomocy wielkiego sztabu pracowników krzewił separatystyczne odruchy we Francji i był opiekunem „mniejszości narodowych". „Voelkischer Beobachter" bardzo obrażonym tonem stwierdza, że „od roku Koerber **nie był już współpracownikiem organu Adolfa Hitlera".** Niemniej badany ostatnio w sprawie swych stosunków z Koerberem, jeden z oskarżonych separatystów bretońskich **Jeusse przyznał się, iż istotnie w lutym ub. roku udał się do Paryża do Koerbera, z którym łączyły go stosunki „prasowe".** Powodem tej wizyty była jednak chęć udania się do ...Monachjum, gdzie Jeusse zamierzał pracować jako malarz witraży.

W Monachjum, jak wiadomo, urzęduje w Brunatnym Domu — bóstwo Hitlerowców sam Adolf „Wielki".

Czerwona willa

Jak donosi jedno z pism stwierdzono dalej, że niektórzy separatyści bretońscy byli zamieszani przed dwoma laty w głośną aferę **„czerwonej willi" w Coursville** pod Paryżem, o której to aferze pisaliśmy w swoim czasie obszernie. Wykryto wówczas **sztab tajnej organizacji hitlerowsko-komunistycznej,** działającej na terenie Francji. **Opakowanie ładunku dynamitowego,** którego szczątki znaleziono na torze kolejowym, jest identycznie takie same, co opakowania znalezione w piwnicach sławnej czerwonej willi. Stwierdzono również, że Herriot otrzymał poprzednio **listy z pogróżkami z... Irlandji,** zapowiadające terror za prześladowanie Bretończyków. Warto przypomnieć, że akcja rewolucyjna Irlandji przygotowywana była w czasie wielkiej wojny — **w Berlinie.**

Zamach na Herriota będzie miał jak najpoważniejsze następstwa; otworzy oczy tym Francuzom, którzy pozwolili się odurzyć trującym gazom **„pacyfizmu" francusko - niemieckiego.** Niemcy chcieli zamachem bretońskim wprowadzić w czyn bojową zasadą: **„Mors tua — vita mea" — Śmierć twoja — mojem życiem.**

Za separatystami — agitacja niemiecka

Zasada ta przeciw nim się zwraca: W Genewie Francja bardziej stanowczo niż kiedykolwiek oświadcza, po zamachu na swego premjera, że **na równość zbrojeń pod żadnym warunkiem zgodzić się nie może.** W kilka godzin po tym wstrząsającym wypadku Herriot oświadczył: sprawców zamachu należy szukać wśród separatystów bretońskich — za których plecami stoi... **agitacja niemiecka,** rozpętująca w Bretanji wrogi Francji ruch odśrodkowy. **Słowa jego zelektryzowały opinję publiczną nietylko we Francji, lecz również i na całym świecie.** Poczęto się interesować zarówno ruchami separatystycznemi we Francji, jak i ukrytemi sprężynami, działającemi właśnie na te ruchy odśrodkowe.

Obecnie we Francji możemy mówić o trzech środowiskach, w których pleni się separatyzm. W każdem z tych środowisk oczywiście o innem natężeniu, innym charakterze, innych powodach i zabarwieniu. **Najsilniej występuje ten prąd w Alzacji.** Jest to zrozumiałe, jeśli uwzględnimy, że Alzacja jest prowincją najbardziej na wschód Francji wysuniętą, graniczącą częścią z Niemcami, częścią z trójjęzyczną Szwajcarją, no i że od r. 1871 do 1918, a więc przez niemal 50 lat była okupowana przez Niemców...

Na analogiczną działalność **„opozycji narodowej" w Alzacji i na Pomorzu mieliśmy, niestety, bardzo często sposobność zwracania uwagi naszych czytelników.**

Agentury berlińskie

Ostatni zamach na Herriota daje odpowiedź na pytanie: kto podnieca ten ruch, kto go moralnie i finansowo krzewi. Dziś niema najmniejszej wątpliwości, że **Berlin opiekował się i kierował przez swe agentury całą akcją separatystyczną.**

Obecnie Francja na własnej skórze przekonuje się, że **głównym poplecznikiem wszelkich knowań antypaństwowych na gruncie mniejszości narodowych jest — Berlin.** Żarliwość, z jaką Niemcy od 12 lat grają rolę **protektora „mniejszości narodowych"** — była zawsze bardzo podejrzana. Ale gdy **z kół polskich o tem mówiono w Genewie,** czy w Paryżu, czy w Londynie — spotykano się z niedowierzaniem. Teraz Francuzi naocznie przekonują się o tem, o czem u nas oddawna wiadomo: **w Berlinie znajduje się centrala „akcji", obejmującej całą Europę od Zbrucza, po brzegi Bretanji — od Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, po separatystów francuskich, która macza palce wszędzie, gdzie wietrzy tendencje odśrodkowe i wywrotowe.**

Zbrodnicza działalność

Nietylko we Francji i w Polsce, lecz i na innych ziemiach graniczących z Niemcami pleni się chwast **„mniejszościowo-separatystyczny".** W Czechosłowacji odbył się niedawno charakterystyczny **proces berneński przeciw organizacjom hitlerowskim, którym udowodniono zdradę stanu i fakt finansowania antipaństwowej działalności przez Niemców. W Belgji zaś niektóre odłamy ruchu flamandzkiego noszą wyraźną cechę inspiracji berlińskiej,** który niewątpliwie umaczał palce w krwawych rozruchach na terenie belgijskim.

Obecnie działalność „zagraniczną" Niemiec poznaje Francja. Poznaje przez akty terroru, wobec których jej nie pozostanie nic innego do zrobienia, jak to, co myśmy zrobić musieli: **sparaliżować rozkładowe działanie niemieckiej roboty przy pomocy jak najenergiczniejszych środków,** i zdusić ją najenergiczniej: **Mors tua — vita mea!**

Nietylko bowiem o własne życie chodzi — lecz o ochronę najświętszych praw i postulatów sprawiedliwości!

Wywiad niemiecki w ofensywie

na nasze ziemie zachodnie

W rozlegających się w Niemczech coraz głośniej **hasłach odwetowo-rewizjonistycznych** i zbrojeniowych na uwagę zasługuje cykl **referatów, organizowanych w sezonie zimowym przez „narodowy związek oficerów rezerwy".** Obecnie odbywa dłuższe tournee propagandowe po Niemczech osławiona agentka z czasów wojny światowej niejaka **Ella Schragmüller** (Mlle Docteur), była kierowniczka zachodniego oddziału centralnego biura wywiadowczego niemieckiego sztabu generalnego w czasie wojny. W przedstawieniu do gorączki odwetowej nienawiści jej kolegów z pod znaku organizacji nacjonalistycznych **Mlle Docteur ,mająca na sumieniu szereg niewinnie skazanych ofiar,** zwłaszcza z okresu okupacji Belgji, oświadczyła m. in. w Lipsku: **„Szaleństwem byłoby, gdyby „bezbronne" Niemcy wszczęły obecnie jakąkolwiek ruchawkę wojenną.** Skończyłoby się to nową klęską. **Należy natomiast ze zdwojoną energją rozwinąć wszędzie zagranicą a w Francji, Belgji i w Polsce przedewszystkiem odpowiednią i na wysokim poziomie postawioną służbę wywiadowczą zarówno** w dziedzinie politycznej jak i wojskowej, a przedewszystkiem w dziedzinie przemysłowej.

Sensacyjny proces katowicki

Matactwa niemieckich przemysłowców przed sądem

W Sądzie Okręgowym w Katowicach rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko trzem oskarżonym o machinacje finansowe w ,,Oswagu'', wchodzącego w skład interesów ks. Pszczyńskiego. Na ławie oskarżonych znajduje się trzech dyrektorów Elbling, Ogierman i dyr. oddziału ,,Deutsche Bank'' w Katowicach Caspar. Akt oskarżenia obejmuje 100 stron pisma maszynowego. Przewodniczy rozprawie prezes S. O. P. Rudolf Radłowski. Dla sprawozdawców pism zagranicznych zarezerwowano 15 miejsc. Dla rzeczoznawców 8;

Prokurator dr. Nowotny złożył również wczoraj na ręce przewodniczącego Trybunału dokumenty stwierdzające, iż firma ,,Amonium'' **w Szwajcarji, była firmą fikcyjną,** przy czem należała w 100 proc. do księcia pszczyńskiego. Ponadto złożył p. wiceprokurator 2 **teczki orzeczeń rewizorów z Berlina, które to orzeczenia pokrywają się w zupełności z aktem oskarżenia.** Teczki te złożył gen. dyrektor Treitschke z Bytomia.

Głównym punktem aktu oskarżenia jest **fikcyjność wpłat kapitału akcyjnego w sumie 3,5 miljona na rzecz ,,Oswagu''** przez ks. Pszczyńskiego, następnie **fałszywe prowadzenie ksiąg ,,Oswagu'', wreszcie wyłudzanie zagranicznych kredytów dla ,,Oswagu''** na budowę fabryki związków azotowych w Wyrach.

W marcu 1928 r. rada nadzorcza ,,Oswagu'' uchwaliła przystąpić do budowy fabryki związków azotowych w Wyrach i podwyższyła kapitał **akcyjny o 3.5 miljonów zł.** Ks. Pszczyński zobowiązał się wpłacić cały ten kapitał ,,Oswagowi'' przez ,,Deutsche Bank'' w Katowicach. Tymczasem ks. Pszczyński **nie zapłacił ani grosza,** tylko pozornie obciążono go w tym banku na rzecz ,,Oswagu'', w tym samym jednak dniu przeksiążkowano zpowrotem tę kwotę na dobro **przedsiębiorstwa ks. Pszczyńskiego.** ,,Oswag'' względnie ks. Pszczyński nie przystąpił do budowy fabryki związków azotowych w Wyrach, nie mając żadnej płynnej gotówki. Budowa **kosztowała** 28 miljonów zł. **Fabryka wkrótce zbankrutowała.**

Ażeby otrzymać zagraniczne kredyty, kierownicy ,,Oswagu'' i kryjący się za nimi ks. Pszczyński, założyli w Szwajcarji fikcyjną firmę ,,Amonium'', która przeprowadziła budowę fabryki związków azotowych w Wyrach. **Zagranicznych wierzycieli wprowadzono w błąd,** wyłudzono przez ,,Amonium'' dla ,,Oswagu'' olbrzymie kredyty. Wkońcu ,,Oswag'' **zbankrutował i passywa wynoszą 40 miljonów zł.** Tak się przedstawia w ogólnych zarysach ta skandaliczna gospodarka.

Sąd powołał na rozprawę z urzędu stenografów oraz dopuścił stenografa obrony zaprzysięgając wszystkich. Na rozprawie obecny był m. in. poseł i senator **Wojciech Korfanty,** który figuruje na **włączonej do aktu oskarżenia liście, jako członek rady nadzorczej** ,,Oswagu''.

Na rozprawie zeznawał w charakterze eksperta b. min. Kwiatkowski. Ekspertyza wypadła bardzo niepomyślnie dla oskarżonych.

Proces katowicki będzie właściwie gruntowną filtracją **metod i tricków handlowych księcia Pszczyńskiego,** i wyświetli w zupełności w jaki sposób przeprowadzał **,,pan na Pszczynie'' swe tranzakcje wielomiljonowe.**

Znamienne jest, że katowicka prasa niemiecka stara się przeprowadzić **zamaskowaną obronę niemieckich oszustów.**



Harcerstwo polskie w Czechosłowacji

Harcerstwo polskie w Czechosłowacji rozbiło podczas ub. lata swoje namioty w Łomnej Dolnej. Obóz przyczynił się do pogłębienia pracy harcerskiej wśród tamt. drużyn.

Dogorywujące miasto

Nędza w Leningradzie — Ogonki po zapałki, mydło i chleb

(Korespondencja własna)

Rosja przyciąga oczy całego świata. Korespondenci wszystkich państw udają się do niej, przejeżdżają wzdłuż i wszerz, starają się uchwycić tętno tego dziwnego życia. Moskwa wzbudza największe zainteresowanie, zupełnie zrozumiałe, jako stolica, centrum życia politycznego. A na dalekiej północy dogorywa zapomniana, zdegradowana, pozbawiona wszelkiego znaczenia — dawna stolica, **gród Piotra Wielkiego.**

Kto znał przedwojenny Petersburg, miasto luksusu, mało mające sobie równych na świecie, ten zrozumie tę melancholję szalonego przeskoku od **przepychu do nędzy,** szarej, smutnej i zrezygnowanej. W Moskwie przeskok ten mniej jest widoczny.

Leningrad jest opuszczony. Tylko pierwsze wrażenie, we mgle jesiennego poranku, daje złudzenie dawnego miasta. Kontury gmachów rysują się ledwie wyraźnie. Śnieg przysypał zaśmiecone chodniki i jezdnie.

Przez mgłę nie widzi się zrazu odrapanych kamienic, brudnych, latami niemytych szyb. Ale mgła opada i złudzenia powoli rozwiewają się wraz z nią. **Nędza występuje.**

Patrząc na sobór Izaaka można zapomnieć, że wewnątrz jest **Muzeum bezbożnicze.** Cokolwiek jest wewnątrz, na zewnątrz jest on zawsze piękny. Piękno architektoniczne Leningradu, swoisty urok jego granitowych wybrzeży, jest nie do zniszczenia, choćby nawet pałace i pomniki były odrapane i oklejone od góry do dołu czerwonemi afiszami.

Na Newskim gdzieniegdzie jeszcze stare szyldy. Złocą się litery francuskich napisów: „Coiffeur", „Tailleur", „Confiserie". Dawno już firm tych niema. Za lustrzanemi, szaremi od brudu szybami wielkiej cukierni — pustka. Na skrawku papieru nagryzmolone: **„Dziś będzie się wydawać mydło i zapałki".** Formuje się ogonek — jeden z tych, w których obywatelom sowieckim upływa pół życia.

Dziwne, umarłe miasto... Nie ożywiają go nerwowe tłumy. Leningrad wygląda, jak wspaniała ruina, opuszczona przez żywych mieszkańców, a zamieszkała przez cienie.

Na dworcu kolejowym tłumy szarych postaci, zabieganych, ruchliwych. Jadą przeważnie podmiejskiemi pociągami — **po żywność.** Ogonki przy kasie olbrzymie, ale ominąć kolejki nie można, nie narażając się na wrogą reakcję tłumu.

Okazuje się jednak, że na wszystko jest sposób. Wynalazł go pewien cudzoziemiec, który widział, że inaczej ryzykuje spóźnienie się na pociąg. Wyjął pudełko papierosów i od niechcenia poczęstował niemi jednego z towarzyszy w kolejce. Ten, który stał przed nim, odwrócił się. Pożądliwie zabłysły oczy. Dostał i ten i drugi i trzeci, który stał przed nim. Pudełko opróżniło się szybko. Cudzoziemiec kupił bilet przed wszystkimi bez szemrania, żegnany dziękczynieniami. Fama rozchodzi się szybko. Ktoś przyleciał zadyszany.

— Podobno w tym ogonku papierosy rozdają!

— Zapóźno bratku. Byli, ale wyszli!

Odruch wesołości jest krótki. Nie można być wesołym w tem mieście, gdzie wspomnienia przeszłości są smutne, a teraźniejszość nie weselsza. Gdzie trzeba stać w ogonku po **zapałki,** bo dziś je właśnie wydają, a myśleć o tem, że w domu niema chleba i mleka.

„Cracovia" — mistrzem ligi



Ubiegła niedziela, przedostatnia w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi, wyjaśniła wreszcie sytuację u góry tabeli. Pierwsze miejsce o mistrzostwo Ligi zdobyła ostatecznie Cracovia. Na zdjęciu naszem podajemy drużynę Cracovji w pełnym składzie.

Chleb z rodzynek dla Greków

Greckie ministerstwo finansów i min. spraw wewnętrznych powzięły wspólnie decyzję wprowadzenia przymusu sporządzania i konsumowania **chleba z wysuszonych rodzynek.** Nowy ten rodzaj chleba ma być wprowadzony przymusowo na początek w Atenach, Pireusie i Salonikach. Rząd spodziewa się, że w ten sposób zużytkuje **15 miljonów funtów rodzynek,** co przyczyni się do zaoszczędzenia tyluż miljonów funtów mąki, zmniejszy import mąki z zagranicy i zapotrzebowanie dewiz. Rozporządzenie to ma być później rozciągnięte i na inne miasta greckie.

Telefon wyprzedza telegraf

W Stanach Zjednoczonych komunikacja telegraficzna jest bardziej wykorzystywana niż telefoniczna, natomiast w Europie telefon cieszy się większą frekwencją, niż telegraf. Rozmowy międzymiastowe wypierają liczebnie komunikację zapomocą depesz, co daje się zauważyć we wszystkich krajach. W Czechosłowacji np. w r. 1931 nadano 3.808.000 depesz, a w r. 1929 — 4.134.000 depesz; natomiast połączeń telefonicznych zanotowano w 1931 r — 16 miljonów, a w r. 1929 — 13.600.000. To samo zjawisko zaobserwowano we Francji, w Belgji, w Szwajcarji etc. etc.

Statystyka samochodów

Ogólna ilość wozów, znajdujących się na całym świecie, wynosiła na 1 stycznia r. b. 35.263.397, czyli o 542.235 aut więcej, niż rok temu. Na czele kroczą oczywiście Stany Zjednoczone z cyfrą 25.986.333 wozów, a na ich terytorjum największą liczbę wozów posiada **miasto bogatych — Los Angelos** (Kalifornja), a mianowicie — **851.556 aut,** wówczas gdy **New York — tylko 792.000 aut.** Drugie miejsce po **Stanach Zjednoczonych zajmuje Francja** (1.723.000 aut), a w jej granicach — Paryż (204.000 aut). Z miast europejskich posiada aut: Londyn 298.000, Berlin 64.000, Kopenhaga 35.000, Marsylja 27.000, Praga 14.000, Amsterdam 13.000, Ateny 11.000.

Kabalistyczne cyfry

7 — 13 — 17

Cyfra 7 odegrała w roku bieżącym w historji Francji dużą rolę: minister Maginot zmarł **7 stycznia,** Briand — **7 marca,** Doumer został zamordowany **7 maja,** Gorgułow został stracony **14 września** (7 pomnożone przez 2).

Cyfra 7 uważana była za magiczną u wszystkich narodów starożytnych. Chaldejczykom znane były planety w liczbie 7-miu, tydzień ich liczył (jak i dzisiaj) 7 dni, Bóg stworzył świat w ciągu 7 dni, przy składaniu ofiar zarzynano 7 baranów. Mit ten przechował się również u Greków: Jazon i Medea mieli 7 córek i 7 synów, 7 bohaterów prowadziło wojny z Tebami, 7 miast greckich toczyło spór o zaszczyt uznania ich za ojczyznę Homera.

Cyfra 14 odgrywała wielką rolę w **historji** Burbonów. Bastylja została zdobyta **14 lipca** 1789 r. Ludwik XIV wstąpił na tron w 1643 r. (suma tych cyfr daje 14), umarł zaś w 1715 1+7+1+5=14). Ludwik XII wstąpił na tron 14 maja, umarł zaś również 14 maja. Henryk IV urodził się 14 grudnia 1553 (1+5+5+3=14). Zwyciężył w bitwie pod Ivry 14 marca. Został zamordowany **14 maja** 1610 r.

Krytyczną cyfrą dla Bonapartych była **17-ka.** Imię i nazwisko Napoleona Bonaparte liczy 17 liter, 1808 r., data urodzin Napoleona III, daje w sumie również cyfrę 17. Cesarzowa Eugenja urodziła się w r. 1826 (1+8+2+6=17). Napoleon III ożenił się w r. 1853 (1+8+5+3=17). Po ożenku swoim panował jeszcze przez 17 lat. Syn jego, książę Rzymu, umarł w 17 roku życia.

Mistyczny wpływ przypisywano również cyfrze **13.** Victor Hugo żywił przesądną obawę przed trzynastką. Car Aleksander II odmawiał podpisywania aktów państwowych w dniu oznaczonym 13-ką. Ryszard Wagner urodził się 1813 r., a zmarł dn. 13 lutego; ukończył partyturę „Tannhaüsera" 13 kwietnia 1844 r., „Tannhaüser" przepadł w operze paryskiej na przedstawieniu w dniu 13 marca 1861 r.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

7) Przedruk wzbroniony

Uśmiechnął się szerokim, sympatycznym śmiechem. Najwidoczniej zachowanie się Franciszka nie wprawiło go w zły humor. Chciał poprostu wejść i wszedł. Obejrzałem go uważnie od stóp do głów. Ubranie miał spłowiałe, zniszczone i za ciasne, tak jakby z niego wyrósł, koszulę podartą, ręce zniszczone i pokryte piegami. Zmarszczyłem brwi, na co on zareagował ponownym uśmiechem.

— Młody człowieku, pan się omylił — rzekłem. — To nie tutaj.

Rozejrzał się po pokoju i potrząsnął głową.

— Jeżeli tdak to bardzo łaskowego pana przepraszam. Powiedzieli mi, że tu mieszka mój wuj, Dawid Fonteuay.

— Jestem Dawid Fontenay, a kto pan jesteś

— Amos Burden — odrzekł. — Moja matka umarła i właśnie przybyłem z Australji.

— Na Boga! — wykrzyknąłem i żeby coś powiedzieć dodałem: — Zdejm torbę, to jest kapelusz i usiądź.

W głowie mi zawirowało. Przypomniałem sobie siostrę Dorcas, która uciekła z wędrownym kaznodzieją i ustęp z listu Muriel, napisanego przed dwudziestu pięciu laty: „Miałam wiadomość od Dorcas. Szczęśliwa po swojemu. Ma syna". Potem już o tym synu nie słyszałem. Zapomniałem o jego istnieniu, a Dorcas stała się dla mnie czemś zupełnie nierealnem. Więc biedna umarła, a ten drągal to jej syn?

Nim się opamiętałem, młodzieniec złożył swoją torbę na podłodze, a melonik na stole ze śniadaniem i usiadł z hałasem na krześle. Nadja jeszcze w czarnej wieczorowej sukni (nie przebrała się z głodu), patrzyła na niego przez kłęby dymu, uśmiechając się z humorem. On popatrzył na nią i otworzył usta. Konwenanse działają na człowieka tak przemożnie, że wieczorowa suknia wydaje się w południe dysonansem. W złotem świetle tego styczniowego popołudnia Nadja wydawała się poprostu naga. Tyle tylko, że kawałek czarnego szyfonu osłaniał jej biust. Poza tem ramiona, dekolt i plecy jaśniały uderzająca białością.

Mój młody gość zlustrował ją zdumionym wzrokiem i zwróciwszy się do mnie wskazał na nią palcem:

— Czy to jest moja ciocia?

Księżna zarumieniła się po włosy, przypuszczam, że raczej z gwałtownej ochoty do śmiechu niż z obrażonej skromności. Odzyskałem przytomność umysłu.

— To jest księżna Ramiroff — objaśniłem go szybko. — Księżna pozwoli, że jej przedstawię mojego siostrzeńca, Amosa Burdena.

Amos, nie podnosząc się z krzesła, z którem przysunął się do stołu, otworzył oczy jeszcze szerzej. Tytuł Nadji zrobił na nim wielkie wrażenie. Ona wyciągnęła do niego rękę, przyczem w jej jasnych oczach zamigotały figlarne iskierki. Pochwycił jej rękę w swoją niedźwiedzią łapę.

Ścisnął ją za palce tak mocno, że aż się wzdrygnęła. Ale zakłopotał się nagle i zapytał:

— Przepraszam, ale pewnie do pani trzeba mówić: wasza królewska mość

Uśmiechnęła się słodko, starając się uwolnić zmiażdżone palce.

— Powiem panu jak, tylko musimy się wpierw bliżej zapoznać.

Doszedem do głosu.

— Młody człowieku, nie dałeś mi jeszcze żadnego dowodu, że jesteś naprawdę moim siostrzeńcem.

Amos puścił rękę Nadji i spojrzał na mnie nietyle z oburzeniem, ile pobłażliwie.

— Wuj nazywa się Dawid Fontenay, nieprawdaż?

— Tak — odparłem.

— I siostra wuja, Dorcas Fontenay, wyszła za mego ojca, Ezrę Burdena? A jej ojciec Edward Fontenay, był rektorem w Greast Shepperton w Somersethire?

— Tak — potwierdziłem.

— W takim razie wuj jest moim wujem — zakonkludował sympatycznie. I niema o czem gadać.

— Naturalnie — zaśmiała się srebrzyście Nadja. — Ma pan czarującego wuja. Żałuję, że ja takiego nie mam.

— Żeby mi co dał do jedzenia — zauważył Amos — to byłby jeszcze lepszy. Od siódmej rano nie miałem nic w ustach.

Zadzwoniłem na Franciszka i kazałem mu dodać trzecie nakrycie i zabrać ze stołu melonik. Nadja skorzystała z okazji i poleciła mu, aby przysłał jej pannę służąca do garderoby. Amos spojrzał na niego podejrzliwie, obawiając się widocznie o kapelusz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Bogactwa kopalniane w Polsce

Jesteśmy jednym z najzasobniejszych krajów w Europie

W czasie ostatniego zjazdu członków Stowarzyszenia polskich inżynierów, górników i hutników bardzo interesujący referat wygłosił inż. Czarnocki na temat bogactw kopalnych Polski w świetle badań geologicznych ostatnich lat dziesięciu. Z referatu tego podajemy dane, dotyczące główniejszych produktów naszej ziemi.

ZASOBY ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO.

Zasoby naszego zagłębia węglowego, obliczono do głębokości 1000 m. na przeszło **60 miljardów ton**, co pozwala zaspokoić na dłuższy szereg lat nietylko obecne wydobycie, lecz i znacznie zwiększone. Ze specjalnych prac, wykonanych przez stację geologiczną wynika, że zasoby Zagłębia Dąbrowieckiego na terenie zbadanym również do głębokości 1.000 m. wynoszą przeszło **11 miljardów ton, czyli około 18 proc. ogólnych zasobów Zagłębia.** Po odliczeniu 20 proc. na straty, mielibyśmy na tych terenach około **9 miljardów ton**, nadających się do wydobycia.

WĘGIEL BRUNATNY NA POMORZU.

Polska również jest bogata w **węgiel brunatny**, mianowicie na obszarze pomiędzy Warszawą a **Łodzią** w pobliżu stacji Rogów i dalej ku południowo - wschodowi w stronę Regn, dokonano wierceń badawczych które doprowadziły do wydzielenia obszaru około 8 km.², na którym mamy na głębokości 75 — 100 m. **pokład węgla o grubości 10 — 18 m.** Badania chemiczne wykazały, że do odbudowy nadają się tylko środkowe części pokładu o grubości ok. 4 km. i wynoszą one **ok. 32 miljonów t.** Pozatem węgiel brunatny znajduje się na północnym zboczu gór Świętokrzyskich, w **okręgu poznańsko - pomorsko - kujawskim**, za **wierciańskim** i w Małopolsce. Na jednym terenie województw **poznańskiego i pomorskiego** zasoby węgla brunatnego sięgają cyfry 5 **miljardów ton.**

Dotychczasowe niekompletne jeszcze badania stanu torfowisk dają nam mapę tych bogactw na ok. 1.800 miljonów ha, co przy przeciętnej grubości 1 m., da nam ok. 2.300 miljonów t. torfu o 25 proc. wilgotności, odpowiadającą ok. **1.100 milj. ton węgla kamiennego.**

RUDA ŻELAZNA.

Rudy żelazne z ilościowego punktu widzenia **mogą na długo zabezpieczyć potrzeby naszego przemysłu hutniczego.** Otrzymujemy następujące cyfry zasobów dla naszych głównych obszarów rudonośnych: **częstochowski — 82 miljon. t., kielecko - radomski** — 61 mijon. t., **oraz śląsko - olkuski — 7 miljon. t.** Prócz tego posiadamy pewne zasoby w postaci t. zw. **rud karpackich, nie** mających jednak na razie przynajmniej praktycznego znaczenia i rud darniowych, zasługujących być może na baczniejszą niż dotychczas uwagę, przyczem zasoby tych ostatnich obliczane są obecnie na 15 **miljon. t. rudy**, nadającej się do odbudowy.

CYNK, OŁÓW I MIEDŹ.

Zasoby znanych złóż rud cynkowo - ołowianych nieznacznie tylko przekraczają **cyfrę 20 miljonów t.**, produkcja zaś tych rud wynosiła **w pięcioleciu 1925 — 30 r.** przeciętnie przeszło **1.100 tys. rocznie.** Co się tyczy **rud miedzianych**, w ostatnim 10-leciu prace poszukiwawcze dokonywane były w 3-ch kierunkach, **a mianowicie:** w okolicach Miedzianki, Miedzianej Góry oraz w Mydzyku na **Wołyniu Roboty poszukiwawcze** pozwalają spodziewać się odkrycia **pierwotnych złóż miedzi**, któreby mogły już posiadać poważniejsze znaczenie. Również w toku poszukiwań i badań znajdują **się rudy manganowe w okolicach Sanoka, oraz w dorzeczu górnego Czeremosza.** W dorzeczu górnego Czarnego Czeremosza przy poszukiwaniach rudy manganowej zostały znalezione **złoża grafitu.**

ZŁOŻA SOLI I SOLI POTASOWEJ.

Zasoby zwykłej kuchennej soli są na terenie Rzplitej bardzo duże, gdyż wynoszą ok. 6 **miljardów t.** W ostatnim 10-leciu zwrócono baczniejszą uwagę na złoża **sól potasowych**, których wydobycie ma ogromne znaczenie dla naszego rolnictwa, zmuszonego do ostatnich czasów pokrywać niedobór krajowych soli importem. Dokonano specjalnych badań w Małopolsce w okolicach Stebnika, Turzy Wielkiej, oraz na terenach, leżących między Hołyniem a Kałuszem. Tereny te stanowią ok. jednej dziesiątej całego obszaru karpackiego z solami potasowemi. Zasoby wszystkich tych 3-ch kompleksów **są obecnie obliczone na 450 miljonów t., zdatnych do eksploatacji.**

OBSZARY FOSFORYTOWE.

Głównym obszarem **fosforytowym** w Polsce, gdzie dokonywane były badania geologiczne, jest t. zw. **obszar naddniestrzański**, gdzie specjalna komisja na odcinku między Niżniowem a Nieźwiskami na obszarze 192 km.², stwierdziła obecność **20,7 miljona t. surowca fosforytowego.** W drugim obszarze — nadwiślańskim, przeprowadzone badania określiły zasoby złoża w Rachowie na ok. **półtora miljona t.** konkrecyj forsforytowych, przyczem znaczną część złoża można eksploatować systemem odkrywkowym.

ŁUPKI BITUMICZNE I GLINKA OGNIOTRWAŁA.

Wymienić jeszcze należy **łupki bitumiczne**, których olbrzymie zasoby znajdują się w zachodnich Karpatach między okolicami Jasła na zachodzie a Sanokiem na wschodzie, których najwyższa zawartość płynnych bitumów nie przekraczała **4,4 proc, przeważnie zaś była 2 proc.** Zasoby w obszarze kieleckim, choć nieznaczne, mianowicie około Łagowa, są jednak lepsze niż w Karpatach, **dają one do 6,5 płynnych bitumów.** W Strawczynku pod Kielcami odkryto **złoża barytu**, gdzie w ciągu paru lat odbywała się eksplotacja.

Dużo wagi poświęcił Państwowy Instytut Geologiczny zbadaniu naszych obszarów **glinki ogniotrwałej** mianowicie na Wołyniu, gdzie powstały one jako produkt wietrzenia granitu. Niektóre z tych glinek należą, jak wykazały badania, do **ogniotrwałych (1670 — 1700 C)**, oraz mocno ogniotrwałych (ponad 1700° C).

Co się tyczy ropy naftowej, referat poświęcił specjalną uwagę dokonywanym pracom pionierskim — poszukiwawczym, metodzie tych prac, nie podając przewidywań ani obliczań, dotyczących ilości zasobów ropy naftowej na terenie Rzplitej.

Naturalnie, że cyfry przytoczone przez nas trzeba traktować jako przybliżone, gdyż prace poszukiwawcze nad poszczególnemi odcinkami naszych bogactw kopalnianych są w toku, niektóre z nich w związku z przeżywanym kryzysem zostały albo przerwane, albo w zakresie swym zmniejszone. Wyniki ostateczne naturalnie nie są jeszcze znane, stwierdzić jednak należy, iż Polska pod względem swych bogactw kopalnianych **jest jednym z zasobniejszych krajów Europy.**

Z działalności BBWR. w terenie

Wszędzie rosną szeregi obywatelskiej pracy dla Państwa

W lokalu Sekretarjatu Wojewódzkiego w Warszawie odbył się zjazd rady powiatowej BBWR. na powiat warszawski, na którym po wysłuchaniu sprawozdań z działalności w terenie, złożonych przez prezesów komitetów gminnych i kół, zostały wygłoszone referaty: posła Pacholczyka p. t. „Chwila obecna", w którym podkreślono symptomaty stopniowego powrotu do normalnych stosunków ekonomicznych, posła Kielaka, w którem omówiono **sprawy rolnicze**, a w szczególności dekrety i rozporządzenia zmierzające do polepszenia sytuacji rolnika — posła Gettla, w którem omówiono **sprawy pomocy bezrobotnym.**

W **Wołominie** odbył się zjazd rady powiatowej na powiat radzymiński z udziałem delegatów wszystkich gmin.

W **Sochaczewie** poseł W. Stępiński wygłosił na zjeździe rady powiatowej referat polityczny poruszając aktualne sprawy w związku z obecną sytuacją i poczynaniami gospodarczemi rządu. Zjazd rady był dostępny dla wszystkich obywateli, których zebrało się na sali w ilości około 400 osób. Rzeczowe przemówienie referenta wywarło dobre wrażenie na zebranych, którzy po przemówieniu zadawali szereg pytań, otrzymując wyczerpujące odpowiedzi.

W ostatnim czasie na terenie woj. warszawskiego odbyło się szereg wieców publicznych.

W **Krośniewicach** pow. kutnowskiego, przemawiał na wiecu poseł J. Srzednicki na temat spraw gospodarczo-politycznych, poczem p. T. Szaniawa napiętnował szkodliwą działalność opozycji **wśród związków kolejarzy**, która przedstawia w fałszywem świetle wszystkie poczynania rządu oraz działalność BBWR. i nawoływał jednocześnie kolejarzy do organizowania się w koła środowiskowe przy organizacjach BBWR.

W **Karczewie** poseł S. Promis wygłosił referat polityczny, poruszając aktualne sprawy, związane z przebiegiem kryzysu gospodarczego w Polsce. Wiec ten zgromadził około 800 osób.

W **Falenicy** poseł Krasicki przemawiał przy szczelnie wypełnionej przez publiczność sali. Przemówienia wygłosili poseł F. Krasicki oraz p. J. Dziekan, prezes miejscowego koła BBWR.

Na terenie woj. łódzkiego odbyły się ostatnio wiece BBWR. w następujących miejscowościach:

W **Kaliszu** z udziałem 200 osób. Przemówienia wygłosili poseł Al. Ulrych oraz prof. W. Jakóbczyk z Łodzi na temat sytuacja polityczna i gospodarcza Polski w dobie obecnej a rola BBWR. Na zebraniu zorganizowanem przez koło nauczycielskie BBWR. prof. Jakóbczyk wygłosił wobec 300 osób referat o wychowaniu obywatelsko-państwowem, poczem wywiązała się żywa dyskusja na temat wychowania młodego pokolenia i reformy ustroju szkolnictwa w Polsce.

W **Stokach** (pod Łodzią) oraz w **Bełdowie** przemówienia informacyjne dla członków kół wygłosili pp.: St. Kaucz, Fr. Kurek i prof. Jakóbczyk.

W **Rzgowie** z udziałem około 600 osób.

Zebrania zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

„Rachmistrze"

„Słowo Pomorskie" we wczorajszym numerze w artykule p. t. „Płacić" donosi między innemi, że Polska ma płacić Ameryce w przypadającej racie na 15 grudnia r. b. **3.070.000 miljonów dolarów.**

Chyba tutaj rachmistrz „Słowa" przegalopował, bo aczkolwiek podaje, że to jest wersja, to jednak mamy wrażenie, że niema w Polsce drugiego takiego pisma, które cyfrę taką przyjąćby mogło nawet tylko za wersję.

Zapytaćby tego rachmistrza należało, czy zdaje sobie sprawę z tego, co to jest 3.070.000 miljonów dolarów i co za to można kupić.

Pensja kawalerów

„Virtuti Militari" na rok 1933

Dowiadujemy się, że pensja orderowa, przypadająca kawalerom orderu „Virtuti Militari" za rok 1933, będzie wypłacana jednorazowo w pełnej wysokości, począwszy od dn. 2 stycznia 1933 r. na zasadach ustalonych zarządzeniem z dn. 4 marca 1929 r.

Bezpodstawne pogłoski

o amnestji podatkowej

W ostatnich czasach obiegają znowu pogłoski o częściowej lub nawet całkowitej „amnestji podatkowej" wzgl. o powszechnem „moratorjum podatkowem".

Izba Skarbowa stwierdza, że pogłoski te nie mają żadnego uzasadnienia i pozbawione są wszelkich podstaw, uprzedzając, że wstrzymywanie się z wpłatą należności podatkowych narazi jedynie płatników na niepotrzebne koszta egzekucyjne.

Kalendarzyk łowiecki na grudzień

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa, prócz województwa śląskiego, w grudniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, niedźwiedzie (do 15 grudnia), rysie (do 15 grudnia, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty, cietrzewie-kury (w województwie wileńskiem, białostockiem, nowogrodzkiem, poleskiem i wołyńskiem), kuropatwy, dropie i dropie-kamionki (strepety).

Głośny „działacz" w kryminale

Po wyroku na b. posła Dymowskiego

W tych dniach zakończony został proces przeciwko b. posłowi Tadeuszowi Dymowskiemu, oskarżonemu o szereg przestępstw i nadużyć, dokonanych na stanowisku kierownika **Banku Narodowego.** Proces zakończył się wyrokiem, uznającym winę Dymowskiego i skazującym go na półtora roku więzienia.

Wyrok ten jest ostatnim etapem dość różnorodnej, nie pozbawionej tupetu, karjery swego czasu „głośnego" endeckiego działacza politycznego. Dymowski karjerę swoją rozpoczął wcześnie, kiedy, prowadząc za czasów studenckich skład bielizny i krawatów, już wówczas uważał, **że długów płacić nie potrzeba.** Po utworzeniu się państwa polskiego Dymowski już dobrze znany jako „działacz narodowy" wchodzi do Sejmu, gdzie posłuje do r. 1928 z ramienia Stronnictwa Mieszczańskiego, a później Demokracji Chrześcijańskiej. Równocześnie jest dyrektorem „Rozwoju", w którym w grudniu 192 2r. zapanowały takie stosunki, iż Komisarjat Rządu zmuszony był **zawiesić działalność tego towarzystwa.** W smutnej pamięci epoce kultu obozu narodowego dla **Eligjusza Niewiadomskiego**, Dymowski **zbierał ofiary ku uczczeniu pamięci „bohatera".** „Rozwój" służył pozatem Dymowskiemu jako narzędzie do różnych tranzakcji zarobkowych. Dymowski stworzył przy „Rozwoju" ligę konsumentów dla swojej klienteli i powołał pod egidą „Rozwoju" cały szereg spółek, o których dawno już zapomniano.

Najwspanialszem dziełem jednakże Dymowskiego, które uwieńczyło całą jego dotychczasową działalność polityczno - gospodarczą, był **Bank Narodowy**, który sam zorganizował i prowadził.

Oficjalnym założycielem banku było właściwie towarzystwo „Rozwój", a w skład komitetu organizacyjnego weszli sami przedstawiciele i dzisiejsi działacze stron. narodowego. Bank powołany został do życia w r. 1920. Jak prasa endecka reklamowała wtedy tę instytucję, pisze, iż „wejście do Banku Narodowego wielu najpoważniejszych finansistów i działaczy społecznych gwarantuje bankowi **sprawne kierownictwo i uwzględnianie potrzeb w kraju przedewszystkiem oraz uciskanie niezdrowej i niebezpiecznej spekulacji.** Wogóle bank w prasie Narodowej Demokracji posiadał **wpływowych przyjaciół**, którzy go szumnie i hucznie reklamowali, nazywając go **„pięknie rozwijającą się placówką polską"** i „potężną dźwignią niepodległości ekonomicznej Polski". Co się za tą wspaniałą reklamą i pięknemi zapewnieniami ukrywało dowodzi **ostatni proces i wyrok.** Tak wspaniale zapowiadająca się karjera p. Dymowskiego narazie skończyła się z bardzo smutnym wynikiem. Mimo wszystko głośnego tupetu swego p. Dymowski nie stracił, i w okresie, kiedy już ostatecznie został zdemaskowany jako człowiek nieuczciwy, miał tę czelność przedstawić siebie w ogłoszonych drukiem pamiętnikach, jako **„męczennika idei narodowej".**

Ci i inni im podobni „męczennicy narodowi" dobrze zapisali się w pamięci swemi sprawkami kryminalnemi w naszem społeczeństwie: powrócimy jeszcze do tej sprawy, gdyż i na terenie pomorskim pewne czynniki starają się „partyjnym laurem męczeństwa" wieńczyć tych, których działalność rozminęła się z prawem.

Pomorze u progu sezonu narciarskiego

Na całym obszarze ziem polskich istnieją zrzeszenia narciarskie krzewiące i uprawiające sport narciarski, będący ważnym czynnikiem wychowawczym w kierunku wyrobienia u części społeczeństwa tężyzny charakteru i organizmu.

Według obliczeń jest w Polsce ok. 120.000 narciarzy, częściowo zrzeszonych w towarzystwa wyłącznie narciarskie. podległe bezpośrednio naczelnej władzy — Polskiemu Związkowi Narciarskiemu.

Na terenie Poznańskiego i Pomorza istniały dwa towarzystwa, będące tylko oddziałami stowarzyszeń o zasadniczym innym kierunku działalności, których ilość członków wynosiła w sumie około 50 — na całym obszarze. Ogromna ilość niestowarzyszonych narciarzy jeździła po terenach w okolicy Poznania, Bydgoszczy oraz na wzgórzach pobliskich nadwiślańskich, tudzież w Kartuzach — zupełnie luźno, co wpływało ujemnie na rozwój sportu, wymagającego z natury swej przebywania w towarzystwie innych jego zwolenników — również ze względu na pewność jazdy i bezpieczeństwo.

W bieżącym roku powstaje dzięki *inicjatywie Dowódcy DOK VIII p. gen. Pasławskiego i p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa pierwsze schronisko narciarskie w Kartuzach*. Niewątpliwie więc narciarze — zwłaszcza nie posiadający środków pieniężnych do wycieczek dalszych w Karpaty i Tatry — korzystać będą z możliwości pobytu w schronisku i „w terenie narciarskim".

Największym ośrodkiem sportu narciarskiego jest i — rzecz pewna z przyczyny swego położenia i ilości mieszkańców — będzie — m Bydgoszcz. Tu istnieje wielki rezerwoar sportowców w każdej dziedzinie sportu, tu w okolicy odległej 3—4 km. są już wzgórza, przydatne do uprawiania narciarstwa, stąd płynąć będą szeregi narciarzy do Kartuz czy Karpat. Tu ześrodkowywać się będą — ze względu na dogodne dojazdy kolejowe — dążenia ich do nabycia odpowiedniego sprzętu narciarskiego, — ubrania, obuwia itp., poinformowania się o stanie ośnieżenia, o przysługując. narciarzom zniżkach kolejowych, o udziale w kursach, w wycieczkach i raidach narciarskich.

Dla zespolenia narciarzy w jednem towarzystwie — wyłącznie skupiającem narciarzy — dla krzewienia i uprawiania tego „królewskiego" sportu na obszarze wzgórz nad Wisłą — Brdą — Notecią, oraz na terenach położonych na północny zachód od Wisły, w szczególności Borów Tucholskich i Kartuz, oraz celem umiejętnego organizowania i prowadzenia wycieczek do Kartuz i dalszych do Karpat i Tatr — zostało założone w Bydgoszczy po dłuższych rozważaniach samoistne towarzystwo: *„Bydgoski Klub Narciarzy"*.

Zarząd Klubu tworzą pp. inż. Stanisław Tychoniewicz prezes; płk. Henryk Pomazański I wiceprezes; inż. Jerzy Łącki II wiceprezes — oraz ławnicy pp. płk Pomazańska, kpt. pilot Błażyński prokurent Krzysztofowicz, inż Mysłakowski, p. Panekówna, dr. Sielużycki. Zastępcy: dyr. Czajkowski, sędzia grodzki Weiman. Komisję Rewizyjną stanowią pp. dr. Krzemieński dr Siemiątkowski. Kierownik wycieczek i instruktor por. Roderyk i Wiedman.

Członkowie dzielą się na wspierających (z dobrowolnemi składkami do wysokości 15 zł. rocznie) i zwyczajnych, z wszystkiemi prawami udziału w życiu Klubu, oraz „uczestników" będących członkami towarzystw sportowych, w łonie których istnieją koła sportów zimowych.

„Uczestnikami" może być również młodzież szkół średnich, zgrupowana za zezwoleniem władz szkolnych w koła narciarskie. Uczestnicy mają prawo brać udział w kursach narciarskich i ogólnych wycieczkach, w zawodach itp

Składki członka zwyczajnego wynoszą 8 zł rocznie, względnie 10 zł. rocznie (z legitymacją Polskiego Związku Narciarskiego uprawiającą do wszystkich zniżek kolejowych 33—66 proc. pełnego korzystania z wszelkich udogodnień w schroniskach, imprezach etc.).

Należące do rodziny członka osoby (żona — rodzeństwo) płacą składki zniżone (3 do 7 zł z legitymacją.

Uczestnicy płacą wkładkę z legitymacją 6 zł bez legitymacji 3 zł

Klub urządzi kursy jazdy na nartach, wycieczki bliższe i dalsze oraz zawody o sprawność i o jej odznakę

Dnia 25 do 26 grudnia, oraz 4 do 6 stycznia 1933 roku odbędzie się raid narciarski do Kartuz (Wieżyca — Kartuzy — Kościerzyna — Wejherowo) dla wprawnych początkujących, oraz nowicjuszów, uczestniczących w kursie narciarskim.

W lutym 1933: wielką wycieczkę narciarską na słynne tereny Pilska — Zwardonia (zjazdy 23 km). Nadto członkowie Klubu będą mogli wziąć udział w raidach urządzonych przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa wzdłuż Karpat dnia 2 do 10 lutego 1933 roku (ok. 180 zł. koszt podróży z utrzymaniem), oraz dnia 21 lutego do 1 marca 1933 (Worochta. Sławsko, Sianki, Łupków. Piwniczna, Krynica, Rabka, Zakopane, Zwardoń, Wisła). Informacje będą podane członkom Klubu w połowie grudnia

Staraniem Tow. Krzewienia Narciarstwa i Bydgoskiego Klubu Narciarzy dnia 27 (niedziela) 28, 29, 30 bm. wyświetlany będzie w kinie „Kristal" wielki film z 1-szego raidu narciarskiego w lutym 1932 poparty przez zarząd kina „Szkolnego" TNSW.

Zgłoszenia na członków Klubu przyjmowane są pisemnie, lub osobiście (we czwartki między godz. 19—21 w Bydgoszczy ul. Nad Portem nr. 2a)

Ostrzegamy rolników!!!

Po całem Pomorzu uwijają się niesumienni agenci i „obrońcy" ludu, którzy tumanią ubezpieczonych w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu rolników i nakłaniają ich do zrywania umów ubezpieczeniowych z tego powodu, że Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń ma się połączyć z dniem 1 grudnia rb. z Krajowem Ubezpieczeniem Ogniowem w Poznaniu.

Ostrzegamy przeto wszystkich rolników, żeby nie dali się bałamucić, bo do wypowiadania umów ubezpieczeniowych nie daje im podstawy prawnej ta okoliczność, że z dniem 1 grudnia 1932 r. następuje fuzja powyższych dwóch Zakładów. Powoływanie się na art. 56 rozporządzenia Prezydenta o kontroli ubezpieczeń z 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz: 64) nie może bowiem w tym wypadku mieć zastosowania, gdyż odnosi się tylko do zakładów prywatnych i to na wypadek likwidacji. Tymczasem ani Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń ani Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe nie ulegają likwidacji, lecz zostają złączone na podstawie art. 83 cytowanego wyżej rozporządzenia, który wyraźnie przelewa wszelkie prawa i obowiązki starych zakładów na nowopowstający zakład, wobec czego ubezpieczeni nie mogą jednostronnem oświadczeniem naruszać podstawowych praw zakładu, jakie wypływają z zawarcia umów długoletnich ze staremi zakładami.

Ci wszyscy ubezpieczeni, którzy lekkomyślnie wypowiedzą dotychczasowe umowy ubezpieczenia i zawrą nowe umowy z innemi prywatnemi towarzystwami ubezpieczeniowemi, narażą się tylko na to, że **będą musieli opłacać składki podwójnie do dwóch Zakładów Ubezpieczeniowych**.

Hołd plastyków pomorskich

dla Stanisława Wyspiańskiego

Cykl uroczystości, urządzanych w Bydgoszczy ku czci Stanisława Wyspiańskiego — zapoczątkował Związek Pomorskich Plastyków w Bydgoszczy, który w dniu 24 bm. zorganizował w auli Miejskiego Gimnazjum wspaniałą wieczornicę. Akademja ta, poświęcona całkowicie pamięci i wszechstronnej twórczości Wyspiańskiego, była prawdziwą ucztą duchową dla nielicznie niestety zebranych przedstawicieli miejscowego świata intelektualnego.

Podniosłą uroczystość zagaił słowem wstępnem — prezes Zw. Plastyków p. **Rupniewski.** Z kolei utalentowana artystka Teatru Miejskiego p. **Hanna Tomaszewska** zarecytowała z właściwem jej i subtelnem wyczuciem dramatycznej treści utworu — prolog do „Bolesława Śmiałego" — Wyspiańskiego. Artystkę która prostotą interpretacji poematu oczarowała słuchaczów, oklaskiwano gorąco.

Następnie zabrał głos ks. **prof. Szczebrzyc Mueller**, który wygłosił interesujący odczyt p. t.: „Wyspiański, jako dramaturg". W referacie swym przeplatanym cytatami i recytacjami najcelniejszych wyjątków z utworów dramatycznych Wyspiańskiego, prelegent wykazał poczesne znaczenie twórczości Mistrza w literaturze polskiej. Deklamacje wykonała p. **Zosia Nowicka.**

Na zakończenie Akademji **prof. Turwid** wygłosił ze znajomością rzeczy dłuższe przemówienie na temat malarskiej twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Całość uroczystości, skomponowana skromnie, lecz z wyczuciem piękna godnym ich realizatorów, wywarła na obecnych doskonałe wrażenie.

Wielki pożar pod Chełmnem

W ub. twtorek o godz. 22,30 w zagrodzie rolnika Teszkiego Ryszarda w Różnowie (powiat chełmiński) powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z tegorocznem żniwem, oraz niektóre maszyny i narzędzia rolnicze, wyrządzając szkodę na sumę około 50.000 zł.

Spalony objekt był ubezpieczony na sumę 32.450 fr. szwajc. w Powszechnej Asekuracji w Triéście oddz. w Tczewie. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na zbrodnicze podpalenie.

Wojewódzki Komitet Doradczy Przemysłowo-Handlowy

w walce o lepsze jutro życia gospodarczego Pomorza

W auli Urzędu Wojewódzkiego odbyło się, pod przewodnictwem Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa **posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Doradczego Przemysłowo-Handlowego**, z udziałem przedstawicieli zainteresowanych urzędów i bankowości oraz delegatów samorządu gospodarczego i zrzeszeń gospodarczych Pomorza.

Na posiedzeniu **poruszono szereg spraw związanych z życiem gospodarczym Pomorza**, poświęcając specjalną uwagę sprawom aktualnym dla rozwoju przemysłu i handlu, **w związku z przeżywanym obecnie kryzysem.** Między innemi obszernie omówiono sprawę konieczności:

1) wzmożenia eksportu,

2) pomocy kredytowej dla handlu i przemysłu;

3) obniżenia świadczeń socjalnych

4) zwolnienia eksportu na teren W. M. Gdańska od podatku obrotowego oraz

5) obniżenia opłat świadczenia zakładów użyteczności publicznej.

Pan Wojewoda po wysłuchaniu referatów na powyższe tematy, **przyrzekł dezyderaty wysunięte przez sfery przemysłowo-handlowe szczegółowo rozpatrzeć i w miarę możności załatwić** oraz wszelkiemi mu dostępnemi środkami DĄŻYĆ DO ULŻENIA ŻYCIU GOSPODARCZEMU W JEGO WALCE Z PRZEŻYWANEMI OBECNIE TRUDNOŚCIAMI.

Posiedzenie odbyło się w **atmosferze wzajemnego zaufania i wiary** wszystkich biorących w niem udział czynników, iż wykażą maksimum dobrej woli i wysiłku w kierunku znalezienia **najwłaściwszych dróg wyjścia z obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej.**

Niedyskrecje z Chełmży

„Opiekun" bezrobotnych

W Chełmży głośno jest od kilku dni o wypadku, którego bohaterem jest jeden z czołowych przedstawicieli tutejszej grupki Stronnictwa Narodowego. Ludziska opowiadają sobie, śmieją się, a pan radca po burzliwych zajściach sobotniego wieczoru leży chory i kuruje się. Żarty jednak odłożymy na bok, bowiem wypadek którego świadkiem była ub. soboty Chełmża zasługuje ze wszechmiar na potępienie.

Przechodnie ulicy Szewckiej zauważyli bez przytomnie leżącego w rynsztoku ulicznym człowieka. Po krótkiej chwili zebrała się już grupka ludzi pragnąc przyjść nieszczęśliwemu z pomocą. Niestety jednak wszelkie zabiegi nie odnosiły początkowo skutku gdyż nieszczęśliwy jak kłoda leżał w ścieku ulicy. Dopiero wychodzący z Cukrowni robotnicy zabrali się do dzieła energiczniej. Leżącego oświetlono latarką kieszonkową, a kiedy przekonano się **że to jest tylko do nieprzytomności „zagazowany"** radca Magistratu Czerwiński postanowiono odnieść go do domu. Trzech czy czterech litościwych robociarzy wzięło pana radcę na plecy i wśród asysty gawiedzi odniosło go do domowych pieleszy. O okrzykach i epitetach któremi darzono ululanego radcę pisać nie będziemy, nie chcąc razić uszu naszych czytelników.

Skandaliczny ten wypadek tem jest smutniejszy, że p. Czerwiński oprócz zaszczytnej godności radcy miejskiego, jest decernentem dla spraw bezrobotnych oraz członkiem Sejmiku powiatowego z ramienia Stronnictwa Narodowego. Liczne rzesze bezrobotnych Chełmży są mocno zaniepokojone o zdrowie pana decernenta, który się nimi tak szczerze, bezinteresownie i bezstronnie opiekował.

Komentarze dalsze do tego nowego wieńca „chwały" pana Czerwińskiego chyba zbyteczne. Przypomnieć tylko jeszcze należy, że toczą się przeciwko niemu jako współwłaścicielowi hurtowni kolonjalnej i współkoncesjonarjuszowi rozmaitych monopoli państwowych dochodzenia. Niezależnie od tych dochodzeń są sprawy w Sądzie o obrazy najwyższych przedstawicieli państwowych.

Tak to zabawiają się ci, którzy krzyczą na wszystko, na władze, na organizacje pracujące dla Państwa, mienią się obrońcami praworządności, a sami odpoczywają ...w ściekach ulicy.

Zasiłki dla bezrobotnych

W dniu 30 b. m. odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem wiceministra opieki społecznej, p. Kazimierza Rożnowskiego, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem ustalony będzie preliminarz budżetowy tej instytucji na grudzień. W szczególności wyznaczona będzie **kwota na zasiłki dla** bezrobotnych robotników.

KRONIKA

Sobota 26 listopada

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Katarzyny
Sobota Sylwestra

— **Stan wody w Wiśle z dnia 24. 11.:** Zawichist +0.78, Warszawa +0.81, Płock +063, Toruń +0.52, Fordon +0.56, Chełmno +0.43, Grudziądz +0.69, Korzeniewo +0.90, Piekło +0.14, Tczew +0.03, Einlage +2.10, Schiewenhorst +2,32.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 30 bm. włącznie dyżuruje w **śródmieściu** apteka „Radziecka“ przy ul. Szerokiej. — **Na Bydgoskiem Przedm.** dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22,30); **na Mokrem** Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 25 b. m. o godz. 20 — „Ułani ks. Józefa“.

Sobota 26 bm. godz. 20 — „Żoneczka z Variete“.

Niedziela, 27 b. m. o godz. 16 — „Królewski jedynak“; o godz. 20 — „Ułani ks. Józefa“.

Repertuar kin:

Corso — „Uchwycona szajka“.
Lux, ul. Strumykowa — „Morderstwo przy Rue Morgue“.
Mars, ul. Warszawska — „Blond Venus“ z Marleną Dietrich.
Palace — „Królowa Huzarów“.
Światowid — „Książę Bouboule“

Ze Związku Bankowców

W sali „Dworu Artusa“ odbyło się ostatnio nadzwyczajne walne zebranie Związku Pracowników Bankowych. Obradom przewodniczył p. Stefański.

Po załatwieniu formalności wstępnych i omówieniu szeregu spraw natury wewnętrznej, przystąpiono do wyborów uzupełniających do Zarządu.

Prezesem Związku wybrany został p. Kamiński. Jako członkowie Zarządu wybrani zostali pp. Gilewiczówna i Trzosowski z Banku Związku Spółek Zarobkowych, oraz p. Janicki z Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności. Do Komisji Rewizyjnej wybrano p. Gęsickiego z Banku Związku.

Głównym zadaniem nowowybranego Zarządu będzie poczynienie starań w kierunku zrzeszenia w Związku wszystkich pracowników bankowych, zatrudnionych na terenie naszego miasta.

W końcu omawiano szereg spraw organizacyjnych.

Zjazd prezesów Tow. Restauratorów

W dniu wczorajszym odbył się w Toruniu w sali Hotelu „Polonja“ zjazd prezesów Tow. Restauratorów z całego Pomorza.

Obradom przewodniczył prezes Związku Pomorskiego p. Leon Penkalla. Obrady trwały od godz. 11-tej do 4-tej.

Omawiano sprawy organizacyjne, podatkowe, skarbowe itd.

Z teatru

— **Przedstawienie dla wojska.** Dziś w piątek, 25 listopada b. r. o godz. 20 specjalne przedstawienie dla wojska: „Ułani ks. Józefa“. Abonamenty i passe-partout nieważne.

— **„Żoneczka z Variete“.** W sobotę, 26 b. m. o godz. 20 na liczne żądania publiczności przepyszna farsa w 3 aktach „Żoneczka z Variete“, która dzięki arcywesołej treści, przekomicznym sytuacjom i doskonałej grze wszystkich wykonawców zyskała powodzenie.

Uroczystości ku czci Wyspiańskiego w Toruniu

W całym kraju odbędą się w najbliższych dniach uroczystości ku czci Stanisława Wyspiańskiego, z okazji 25-tej rocznicy zgonu Mistrza. We wszystkich miastach zawiązały się specjalne komitety, które przygotowują i organizują uroczyste akademje ku czci tego wielkiego poety. W uroczystościach tych weźmie udział również i wojsko, które ze swej strony organizuje szereg akademij itd. M. in. w Poznaniu, jak nam wiadomo, na czele komitetu stanął prezydent miasta p. Ratajski, który zainauguruje akademję, jaka odbędzie się w Poznaniu ku czci Wyspiańskiego dłuższem przemówieniem.

Głucho i cicho jakoś o tem w Toruniu. Dotychczas niewiadomo nic o powstaniu komitetu, który zająłby się zorganizowaniem akademji. Teatr Polski przygotowuje na dzień 29 bm. uroczyste przedstawienie, które poprzedzi okolicznościowe przemówienie, a ponadto odprawione zostanie tego dnia — z inicjatywy Teatru — uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana. To też tembardziej inicjatywa Teatru Polskiego zasługuje na uznanie. Niewątpliwie mieszkańcy naszego miasta, doceniając wysiłki Kierownictwa Teatru w realizowaniu szlachetnego zamierzenia wezmą tłumnie udział w uroczystościach na cześć wielkiego bojownika idei odrodzenia narodu i poety państwowości polskiej.

Szczegółowy program uroczystości, którą zakończy uroczysta premjera dwu arcydzieł Wyspiańskiego: „Warszawianki“ i „Sędziów“, podamy w jednym z najbliższych numerów.

Głodne dzieci szkolne błagają o pomoc

W październiku b. r. zawiązało się przy szkole powszechnej nr. 6 na Mokrem Koło Opieki Rodzicielskiej, na którem spoczywa troska dożywiania **około 600 dzieci**.

Rodzice tych dzieci to bezrobotni, zamieszkali w barakach i okopach pod Dębową Górą.

Opieka Rodzicielska szkoły powszechnej nr. 6. zwraca się do obywatelstwa miasta z gorącym apelem o pomoc dla tej najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Na barkach Koła Opieki Szkolnej spoczywa nietylko troska o dożywianie tych najbiedniejszych dzieci, w związku bowiem z nadchodzącą zimą wyłoniła się konieczność zaopatrzenia dzieci w ciepłą odzież. Zadaniom tym bez pomocy społeczeństwa Koło sprostać nie jest w stanie.

To też Zarząd Opieki Rodzicielskiej zwraca się do obywatelstwa z gorącą prośbą o złożenie choćby najdrobniejszych ofiar czy w gotówce czy też w naturze. Gotówkowe ofiary składać można na konto czekowe K. K. O. m. Torunia Nr. A. 7306.

Zarząd Opieki Rodzicielskiej ufa, że obywatelstwo w miarę sił pospieszy z pomocą tym najbiedniejszym dzieciom i składa z góry szlachetnym ofiarodawcom z głębi serca płynące „Bóg Zapłać“.

Z sali sądowej

Pod zarzutem sprzeniewierzenia

Sąd Apelacyjny rozpatrywał ostatnio sprawę b. kierownika Księgarni „Stella“ Jana Orpikowskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie pewnych sum na szkodę wspomnianej firmy.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd wyrok I instancji, skazujący oskarżonego na rok więzienia, uchylił i na podstawie amnestji oskarżonego od kary uwolnił.

Na ławie oskarżonych znalazł się również pod zarzutem sprzeniewierzenia Antoni Żurawski, funkcjonarjusz pocztowy, zamieszkały na Mokrem.

Żurawski twierdził, że ub. r. napadnięty został przez nieznanych sprawców, którzy zrabowali mu z teki około 1.300 zł, które miał wypłacić właścicielom przekazów pocztowych.

W tej sprawie odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym, który Żurawskiego, jako umysłowo niepoczytalnego, uwolnił od kary.

Na skutek wniesionego przez prokuratora sprzeciwu odbyła się ponowna rozprawa, w czasie której Sąd polecił lekarzom rzeczoznawcom zbadać jego stan umysłowy.

Po przeprowadzeniu rozprawy i po wysłuchaniu opinji lekarzy, którzy stwierdzili, iż oskarżony symulował, Sąd wydał wyrok, zasądzając oskarżonego za sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych i sfałszowanie czeków na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata, o ile do tego czasu zwróci skarbowi państwa sprzeniewierzoną kwotę.

Z miasta

— **Z żałobnej karty.** W dniu wczorajszym zmarł w Toruniu właściciel przedsiębiorstwa przewozowego przez Wisłę, właściciel restauracji przy ul. Łaziennej „Pod Złotą Kotwicą“ ś. p. Antoni Dittmann w wieku lat 59.

Ś. p. Zmarły był członkiem szeregu organizacyj społecznych. R. i. P.

— **„Andrzejki“.** Sekcja Towarzyska Rodziny Wojskowej wraz z Sekcją Towarzyską Przysposobienia Wojskowego Kobiet urządza we wtorek, 29 listopada 1932 r. o godz. 20 w Kasynie Garnizonowem przy ul. Żeglarskiej 8 „Andrzejki“ (tombola, wróżby i inne niespodzianki). Wstęp zł 1. (8479)

— **Sekcja Towarzyska Rodziny Wojskowej** wraz z Sekcją Towarzyską Przysposobienia Wojskowego Kobiet urządza dorocznym zwyczajem w dniu 6 grudnia w Kasynie Garnizonowem przy ul. Żeglarskiej 8 „Mikołajki“ dla dzieci. (8480)

— **Koncert-recital Stanisława Lewińskiego,** znanego i utalentowanego młodego pianisty, odbędzie się w najbliższy piątek, 2 grudnia b. r. w auli Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu. Ostatnie występy tego artysty w Nicei z okazji święta narodu (Fetes des Nations), gdzie brał udział w czterech koncertach muzyki polskiej w salach Hotelu de Princ de Gall Hotel de Paris, Casino de la Mediteranee i Casino Municipale, przyjęła publiczność i prasa ze szczerym entuzjazmem. Ożywiona działalność artysty na terenie Paryża a zwłaszcza jego współudział z okazji wręczenia krzyża komandora francuskiego Legji honorowej Wacławowi Sieroszewskiemu w wielkim amfiteatrze Uniwersytetu Sorbony, przysporzyła p. Lewińskiemu dużo laurów i sukcesów uwieńczonych dyplomem honorowym wydanym przez Les Amis de la Pologne z podpisem b. ministra Francji Luis Marina. Z ramienia Zarządu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego udało się pozyskać tego wybitnego artystę na jedyny występ w Toruniu, korzystając z jego pobytu w Polsce. Wcześniejsza sprzedaż biletów w księgarni, ul. Szeroka 26, a w dniu koncertu wieczorem przy kasie.

— **Z Konserwatorjum Muzycznego.** W niedzielę, dnia 27 b. m. w auli gimnazjum męskiego im. Kopernika odbędzie się popis uczniów Konserwatorjum Pom. Towarzystwa Muzycznego. Produkcje klas: śpiewu, fortepianu, skrzypiec. Początek o godz. 20. Ceny biletów od 2 zł do 50 gr. Członkom Pom. Tow. Muzycznego przysługuje 50 proc. zniżki (8476

— **Kronika kościelna.** Porządek nabożeństw w pierwszą niedzielę adwentu w kościele adwentu w kościele katedralnym św. Jana jest następujący: godz. 7 cicha msza św.; godz. 8 msza św. dla dzieci szkolnych; godz. 9 gimnazjalna; godz. 10 suma; godz. 11,45 nabożeństwo niemieckie; godz. 15 nieszpory. W powszednie dni I. msza św. o godz. 6,45 (roratnia).

— **Koncert religijny** W poniedziałek dnia 5 grudnia odbędzie się w Teatrze Miejskim koncert religijny, z którego czysty zysk przeznaczony jest w połowie na cele Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, w drugiej połowie na odnowienie presbiterjum kościoła św. Jana.

— **Wychowanek domu poprawczego.** Policja przytrzymała w dniu wczorajszym małoletniego Jana Peplińskiego, który dokonał kradzieży 40 zł na szkodę firmy Reimer przy ul. Prostej. Pepliński zwolniony został w tych dniach z domu poprawczego w Chojnicach; zdążył już na terenie Torunia dokonać całego szeregu kradzieży. Małoletniego złodzieja odstawiono do Sądu Grodzkiego.

— **Jazda na gapę.** Posterunek kolejowy na dworcu Toruń-Przedm. przytrzymał wczoraj jedną osobę za przejazd kolejowy bez biletu. Sprawę przekazano do Sądu Grodzkiego.

— **Pilnujcie mieszkań.** Nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania p. Ditmera przy ul. Legjonów 10, skąd skradli garderobę, pościel, wartości 300 zł. Z mieszkania p. Szynklewskiej przy ul. Kościuszki nieznani sprawcy skradli garderobę damską na 150 zł.

Śp. Michał Bożydar Kuliczkowski

W Toruniu zmarł w nocy z dnia 23 na 24 bm. mjr. w stanie spoczynku **Michał Bożydar Kuliczkowski,** zasłużony działacz społeczny, pierwszy kierownik wojewódzkiego sekretarjatu BBWR w Toruniu.

Ś. p. Michał Bożydar Kuliczkowski przybył na Pomorze jako major Wojsk Polskich po odzyskaniu Ziemi Pomorskiej. Przez dłuższy czas ś. p. major Kuliczkowski był szefem II Oddziału Sztabu DOK 8, następnie dowodził II batalionem 65 p. p. w Gniewie. Po przejściu na emeryturę brał żywy udział w pracach społecznych, należąc do założycieli LOPP w Toruniu, Ligi Morskiej i szeregu innych organizacyj. Był jednym z pierwszych szermierzy ideologji Marszałka Piłsudskiego na Pomorzu, w którym to ruchu odgrywał jedną z czołowych ról jako pierwszy kierownik wojewódzkiego sekretarjatu BBWR w Toruniu. Po wyborach w roku 1930 przeszedł do służby administracyjnej, z której wycofał się jednak z powodu złego stanu zdrowia.

S. p. Zmarły położył swą niezmordowaną pracą społeczną wielkie zasługi. Zalety charakteru zjednały mu szczerą sympatję całego tutejszego społeczeństwa.

Cześć Jego pamięci!

W głębokim bólu i żalu, jaki z powodu zgonu ś. p. mjr. Kuliczkowskiego dotknął Jego rodzinę, łączy się Redakcja naszego pisma, składając rodzinie ś. p. Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. mjr. Michała Bożydara Kuliczkowskiego odprawione zostanie 26 bm. o godz. 8,30 w kościele garnizonowym, skąd odbędzie się eksportacja zwłok na cmentarz garnizonowy.

Na rzecz najbiedniejszych

Komitet Pań Towarzystwa Prawniczego w Toruniu z inicjatywy Pani Prezesowej Szyszkowej urządził w dniu 12 listopada 1932 r. zabawę w kasynie Garnizonowym, która przyniosła 340 zł. 15 gr. czystego dochodu. Suma ta użyta została na kupno ciepłych rzeczy i obuwia dla dzieci 20 najbiedniejszych rodzin, mieszkających na Mokrem w barakach i okopach.

Zakupiono 12 par bucików, 46 par majteczek ciepłych ze stanikami, 15 par pończoch, materjał na suknie i ubranka dla 8 osób, kołdrę watową itp. Rzeczy zostały zakupione w firmie „Jarociński“ obuwie zaś w f-mie „Mech“ przy ul. Szewckiej.

Rozdanie nastąpiło we wtorek w lokalu „Poradnia matki i Dziecka“ w obecności ks. proboszcza Gołąbskiego, PP. Prezesowej Szyszkowej, Prezydentowej Boltowej, W. Prezesowych Klankowej i Wiszniewskiej.

Komitet Pań wyraża głęboką wdzięczność Panu Jarocińskiemu za ofiarowanie 3 par majteczek dla dzieci oraz P. P. Hozakowskiemu i Henszlowi za ofiarowane piękne kwiaty i firmie „Flora“ za 20 bukiecików. Wszystkim ofiarodawcom Komitet składa z głębi serca płynące „Bóg zapłać“..

Komitet Pań Towarzystwa Prawniczego będzie kontynuować swą pracę niesienia pomocy najbiedniejszym.

Przymrozki

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 b. m.: rano mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie zmienne. Miejscami przelotne opady. Temperatura mało zmieniona. Przymrozki. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Tczew

— *Pożar wagonu kolejowego w Zajączkowie* W wagonie kolejowym nr. 106684 na stacji Zajączkowo (pow. tczewski) powstał pożar, który zniszczył pudło wagonu wraz z znajdującemi się w wagonie rozmaitemi towarami, wyrządzając szkodę na sumę około 15 tys. zł. — Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że ogień spowodował wskutek nieostrożności robotnik kolejowy Janicki Wacław, który w czasie przeładowania towaru, pozostawił przez zapomnienie palącą się latarnię w wagonie, zamykając następnie wagon. Nieco później parowóz zabrał omawiany wagon do kotła wyjazdowego W czasie przetaczania wagonów latarnia się przewróciła i spowodowała ogień. Janicki przyznał się do winy. W czasie akcji ratunkowej doznał lekkiego oparzenia gorącą wodą parowozu Rajda Jan z Tczewa. Rannego odstawiono do szpitala św. Wincentego w Tczewie.

Szynych

— **Święto Niepodległości.** Staraniem Związku Strzeleckiego w Sosnówce przy współudziale oddziału żeńskiego w Szynychu i Ochotniczej Straży Pożarnej, odbyła się w Szynychu w dniu 13 b. m. podniosła uroczystość święta Niepodległości.

W przeddzień uroczystości odegrano o godzinie 18 dla dziatwy szkolnej 1-aktowy dramat ,,Carscy bohaterowie'' i 1-aktową komedyjkę ,,O. S. / Wyprawa ś ubna''. Uroczystość w dniu 13 b. m. rozpoczęła się alarmem oddziału męskiego o godz. 9 w obecności Komendanta Obwodowego p. kpt. Piotrowskiego. O godz. 10 w zwartym szyku odmaszerował oddział na spotkanie oddziału żeńskiego i Ochotniczej Straży Pożarnej, które stawały do zbiórki na placu sportowym przy szkole powszechnej w Rozgartach. Po spotkaniu odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, które odprawił miejscowy ks. prob. Mańkowski, poczem odbyła się defilada przed p. starostą Białym i świtą, między któremi byli obecni k-dt obw. 66 p. p. kpt. Piotrowski, zarząd pow. Zw. Strzeleckiego z p. rektorem Żelaznym na czele. Po defiladzie odbyła się akademja, a następnie obiad żołnierski, a wieczorem odegrano dwie sztuki ,,Carscy bohaterowie'' i ,,O. S. S.'', poczem odbyła się zabawa taneczna.

Uratowany

Rozmawiałem z jednym znajomym na przystanku tramwajowym. W pewnym momencie zbliżył się do nas jakiś niedorostek i podniósł, leżący u naszych stóp niedopałek papierosa. Bez odrobiny zakłopotania zwrócił się do nas o ogień do papierosa. Znajomy mój, hamując przykre uczucie, podał mu zapaloną zapałkę. Ledwo chłopiec odszedł, znajomy mój dał upust urażonemu poczuciu estetyki i higjeny. W ferworze wymowy dobył z kieszeni papierośnicę i wyciągnął ku mnie zachęcającym ruchem. Spojrzałem — „szwarcówki". Zapytałem wówczas mego rozmówcę, czy przyjąłby zaofiarowany sobie właśnie taki niedopałek, jaki przed chwilą chłopak podniósł z ziemi. Znajomy mój żachnął się mocno i odpowiedział zimno, że podobnych żartów nie znosi.

— A pan — odezwałem się — jak pan śmie, częstować mnie „szwarcówkami", które są rodzonemi braćmi ulicznych niedopałków. Tak samo oślinione, tak samo wymiętoszone w cudzych brudnych rękach, tak samo zakażone najstraszliwszemi bakterjami...

Znajomy mój spojrzał na swe papierosy z przerażeniem i bez słowa odpowiedzi rzucił zawartość papierośnicy do koszyka na śmieci.

Ten był uratowany.

Lubicz, pow. toruński

— *Utworzenie placówki „Legjonu Młodych"* W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 16 odbyło się w Lubiczu pierwsze zebranie organizacyjne „Legjonu Młodych". Na zebranie przybył komendant okręgowy z Torunia p. A. Templin, który w obszernem przemówieniu przedstawił zebranym cel i zadania organizacji „Legjonu Młodych" Na członków zapisało się 21 osób. Komendantem obwodu wybrano p. A. Pociota z Lubicza. Następne zebranie „Legjonu Młodych" w Lubiczu odbędzie się w sobotę dnia 26 bm. o godz. 16,30 w świetlicy „Strzelca".

Programy radjowe

Sobota, dnia 26 listopada.

Warszawa 11,50 Komunikat met. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12,10 płyty gramofonowe. 13,10 Urzędowy Komunikat PIM. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Wiad. wojsk. i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Inst. Naukowo-Wydawn. red. J. I. Targ. 16,00 Słuchowisko dla starszych dzieci pt „Indjanin z ulicy Marszałkowskiej" St. Dietrichówny. — 16,25 Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty). — 16,40 Odczyt ze Lwowa. 17,00 Muzyka symfoniczna z płyt gramof. 17,40 Odczyt aktualny. 18,00 Muzyka taneczna. W przerwie wiadomości bieżące. 19,00 Rozmaitości. 19,20 „Wiadomości ogrodnicze" wygł. inż. Wł. Pietrzak. 19,30 „Na widnokręgu" 20.00 Transm. z Amsterdamu opery Verdiego „Falstaff" z Mariano Stabile w roli tytułowej. 23,10 Feljeton pt. Brydżomanje i brydżotragedje — wygł. p. Janina Warnecka 23,25 Urzędowy komunikat PIM z kom. polic. 23,30 Muzyka taneczna.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 24 XI 1932 r.

Żyto	13,40—14,60
Pszenica	22,50—23,50
Jęczmień	15,50—17,00
„ zwycz prz.	—
Owies	—
Mąka żytnia 65%	22,50—23,25
„ pszenna 65%	35,50—37,50
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	—
Koniczyna czerwona	—
Groch Victoria	33,00—36,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 24 XI. 1932.

Pszenica nowa	196—198
Żyto nowe	155—157
Jęczmień browar.	170—180
Jęczmień przem. pastewny	166—168
Owies marchijski	125—130
Mąka pszenna	24.25—27.00
Mąka żytnia 70%	19.75—22.10
Otręby pszenne	9.45— 9.75
„ żytnie	8.60— 9.00
Groch Victoria	21.00—23.00
Groch drobny jadalny	20.00—23.00
Groch pastewny	14.00—16.00
Peluszka	—
Kuchy lniane	10.10—10.20
Wytłoki suche kraj.	8,90—
Wytłoki Soya H.	10.30—11,00
Białogród	—

ś. p.

Michał Bożydar Kuliczkowski

emer. major W. P.

zmarł dnia 23 listopada 1932 r. w 53 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 26-go listopada b. r. o godz. 8.30 rano z szpitala wojskowego do kościoła garnizonowego. Po mszy św. nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz garnizonowy, na który zaprasza wszystkich znajomych i przyjaciół

8470 **stroskana żona z dziećmi.**

W dniu 23 listopada 1932 r. zakończył życie

ś. p. mjr. emer.

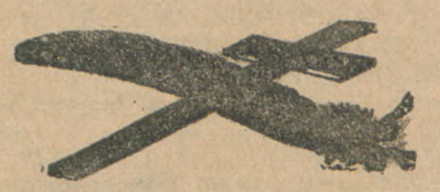
Michał Bożydar Kuliczkowski

długoletni i zasłużony działacz społeczny na Pomorzu i pierwszy kierownik Wojewódzkiego Sekretarjatu B. B. W. R. w Toruniu.

Cześć Jego pamięci!

Rada Wojewódzka

8469 **Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem**



Dnia 24-go b.m. zasnął w Bogu po dłuższych cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier ś. p.

ANTONI DITTMANN

przeżywszy lat 59.
O powyższem zawiadamia w smutku pogrążona

żona z rodziną

Toruń, dnia 24 listopada 1932 r. 8474

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Łazienna 2 do kościoła parafjalnego św. Jana odbędzie się w niedzielę, dnia 27-go o godzinie 7[30], poczem bezpośrednio odbędzie się nabożeństwo żałobne. Przeprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz parafjalny nastąpi tegoż dnia o godzinie 15[15].

†

Dnia 24 listopada 1932 r. zasnął w Bogu

ś. p.

ANTONI DITTMANN

członek

Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu

W zmarłym straciliśmy zacnego i gorliwego członka popierającego szczerze ideje Bractwa Strzeleckiego

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Zarząd
Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 listopada br. o godz. 11,15 sprzedam na składnicy firmy „Rawa" przy ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: cztery szafy kuchenne, jedną bibljotekę, biurko, stół, 5 pokoi sypialnych, 4 bufety i 4 kredensy.
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2561 8488

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 listopada br. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Petersona 8 za natychmiastową zapłatą: jedno pianino czarne „C" Bechstein. 8487
2560 **Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 listopada br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Bocianowo 34 za natychmiastową zapłatą: 1 lustro tremo, 1 biurko i fotel, 1 kanapa, zielony plusz w obudowaniu. 8486
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2655

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 25 listopada 1932 r. o godz. 12 w poł. sprzedam przy Placu Teatralnym 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania „Mercedes". 8481
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2595

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 26 listopada 1932 o godz. 10,30 przed poł. sprzedam przy ul. Fordońskiej 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 aparat do kawy „Expresse". 8482
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2596

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 listopada br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Dworcowej 79 za natychmiastową zapłatą: 1 pomnik (granit naturalny) bronzowy.
2654 8485
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 bm. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Niedźwiedzia 3-4 o godz. 15: pianino czarne E. Rene, Stettin, zegar stojący szafk. z mechanizmem G. Becker, bufet i kredens dęb., stół rozciągany, 5 krzeseł, 2 fotele i kanapę skórą obitą; przy ul. Farnej 6 w biurze mojem o godz. 15,30: 4 płaszcze męskie. 8477
2223 **Wałkiewicz, komornik sąd. w Bydgoszczy.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 26 listopada 1932 o godz. 9,30 przed poł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 44-45 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 biurka dębowe. 8484
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2598

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na miesiąc grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski" za grudzień** 1932 r. potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na miesiąc grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski" za miesiąc grudzień** 1932 r. potwierdzam.

______ dnia ______

* Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Niemcy szykują broń by zagrabić odebrane im ziemie“!

Churchil o międzynarodowem położeniu politycznem

Londyn 25. 11. (PAT). Onegdaj w izbie gmin Churchil wygłosił obszerne przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej i o roli, jaką powinna odegrać Wielka Brytanja w rozwiązywaniu aktualnych zagadnień międzynarodowych. Mowa wywołała wielkie wrażenie tak wśród kół politycznych jak i wśród korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Londynie. Mowa Churchila dotyczy konferencji międzynarodowych, odbytych w roku obecnym i stanowiła naogół bardzo pesymistyczny opis sytuacji międzynarodowej.

Churchil, poruszając kwestję rozbrojenia, z największem uznaniem wyraził się o taktyce francuskiej, podkreślając, że Francja wcale nie jest w Europie opuszczona i przebywając w Genewie, nie jest izolowana. Francja wyrobiła cały system państw, w który wchodzą Belgja, Polska, Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławja. Wszystkie te państwa opierają swoje granice na istniejących traktatach pokojowych.

Z drugiej strony są Niemcy, tesame potężne Niemcy które niedawno przeciwstawiły się prawie całemu uzbrojonemu światu. Niemcy od ukończenia wojny zapłaciły odszkodowania około 1 miljard funtów szterl., ale w tym samym czasie pożyczyły około 2 miljardów funtów, za pomocą których spłaciły swoje zobowiązania i wyposażyły na nowo swoje przedsiębiorstwa. Ziemie niemieckie zostały przed terminem ewakuowane i obecnie w Lozannie Niemcy zostały zwolnione ze wszystkich reparacyj, do których zgłaszały pretensje narody, których tereny zostały wskutek wojny zniszczone. Obecnie Niemcy żądają, aby pozwolono im uzbroić się. Żądanie równouprawnienia nie jest teoretycznem.

Niemcy w rzeczywistości zmierzają do stopniowego zrównania jakościowego, jak i ilościowego równouprawnienia. Wszystkie oddziały krzepkiej młodzieży germańskiej, nie dążą do teoretycznego równouprawnienia. SZYKUJĄ ONI BROŃ I GDY DOSTANĄ TYLKO JĄ, BĘDĄ ŻĄDAŁY ZWROTU STRACONYCH TERYTORJÓW I KOLONIJ, A TO ŻĄDANIE WSTRZĄSNĘŁOBY PODSTAWAMI INNYCH PAŃSTW.

Poza Niemcami jest jeszcze Rosja, która jest olbrzymim czynnikiem gospodarczym i posiada wielki zapas sił ludzkich. Rosja ciąży nad państwami z nią graniczącemi od Bałtyku aż do Morza Czarnego. Państwa te zyskały niedawno swą niepodległość, która dla nich jest świętą. W niektórych wypadkach państwa te są w wielkim niepokoju. Generał Schleicher powiedział, że w pewnych warunkach Niemcy uzbroją się niezależnie od tego, co prawo międzynarodowe i Liga Narodów powie.

„Nie przypuszczam — oświadczył Churchil — aby którekolwiek z państw zagrożonych miało zamiar uczynić cokolwiek, co obaliłoby status quo w Europie. System francuski zapewnia w Europie stabilizację. Francja aczkolwiek uzbrojona do maksimum jest najzupełniej pokojowo usposobiona. Wszystkie państwa będące w sojuszu z Francją pragną utrzymać pokój. Obecnie Francja i jej sojusznicy są w stanie utrzymać się i nie są zagrożone bezpośrednio przez państwa, którym status quo nie odpowiada. Nie twierdzę, aby to było ostatnie słowo doskonałości. Można byłoby wiele poprawić, ale ten stan rzeczy nie jest ujemny. Sprawa, za którą stoi Francja i jej sojusznicy, ma zupełnie te same podstawy co i Liga Narodów. Państwa te posiadają nie tylko wystarczającą siłę wojskową, lecz również prawo międzynarodowe, które jest po ich stronie. Usiłując zmienić sytuacje zbyt szybko lub nierozważnie, można doprowadzić do tego, czego za wszelką cenę pragniemy uniknąć“. „Nie wierzę, ażeby wojna wisiała nad nami w Europie — ciągnie Churchil. — Jestem zwolennikiem każdej realnej drogi, która prowadzi do trwałej zgody pomiędzy Niemcami a ich sąsiadami. O ile byśmy zgodzili się na równouprawnienie zbrojeń, równałoby się to zasadniczo nowej wojnie europejskiej. O ILE OŚWIADCZYMY FRANCJI I POLSCE, DLACZEGO SIĘ NIE ROZBROICIE I NIE DAJECIE DOBREGO PRZYKŁADU, TO ODPOWIEDZĄ ONE, CZY JESTEŚCIE GOTOWI POMÓC NAM W NASZEJ OBRONIE, jeżeli przekonacie się, że wasze poglądy co do naszego bezpieczeństwa okazały się fałszywe. Nikt nie podtrzymuje stanu uzbrojenia. FRANCJA I POLSKA CHĘTNIE ZMNIEJSZYŁYBY SWOJE ZBROJENIA, O ILE UDZIELIMY IM POMOCY.

Churchil podkreślił, że Wielka Brytanja nie powinna brać na siebie żadnych innych gwarancyj, aniżeli te, jakie wzięły na siebie Stany Zjednoczone. Nie należy żądać od Ligi Narodów, aby czyniła rzeczy niemożliwe. Churchil nie zgadza się ze zdaniem tych, którzy uważają, że o ile Liga Narodów nie może doprowadzić do ogólnego rozbrojenia, to będzie ona stracona i bezużyteczna. Wszystko to jest zupełnie bezsensowne. Nie można żądać od Ligi Narodów tego, co jest poza jej możliwością.

Otwarcie nowego domu strzeleckiego



Celem uczczenia 14-ej rocznicy odzyskania niepodległości oddział Związku Strzeleckiego wystawił nowy dom strzelecki im. Marszałkowej Piłsudskiej w Mizoczu, powiat zdołbunecki, województwo wołyńskie.

Złoty — musi pozostać jedynym środkiem płatniczym

na kolejach w Gdańsku

(o) Warszawa 25. 11. (tel. wł. Agencja „Iskra“ donosi z Genewy.

Wczoraj rano zebrał się komitet, który rozpatruje sprawę wprowadzenia złotego na kolejach na obszarze W. M. Gdańska. Komitet, w którego skład wchodzą przedstawiciele Norwegji i Hiszpanji pod przewodnictwem delegata Wielkiej Brytanji, nawiązał kontakt z delegacją polską i bawiącym w Genewie prezydentem senatu gdańskiego Ziehmem. Należy się spodziewać, że dzisiaj rano komitet zakończy swoje prace.

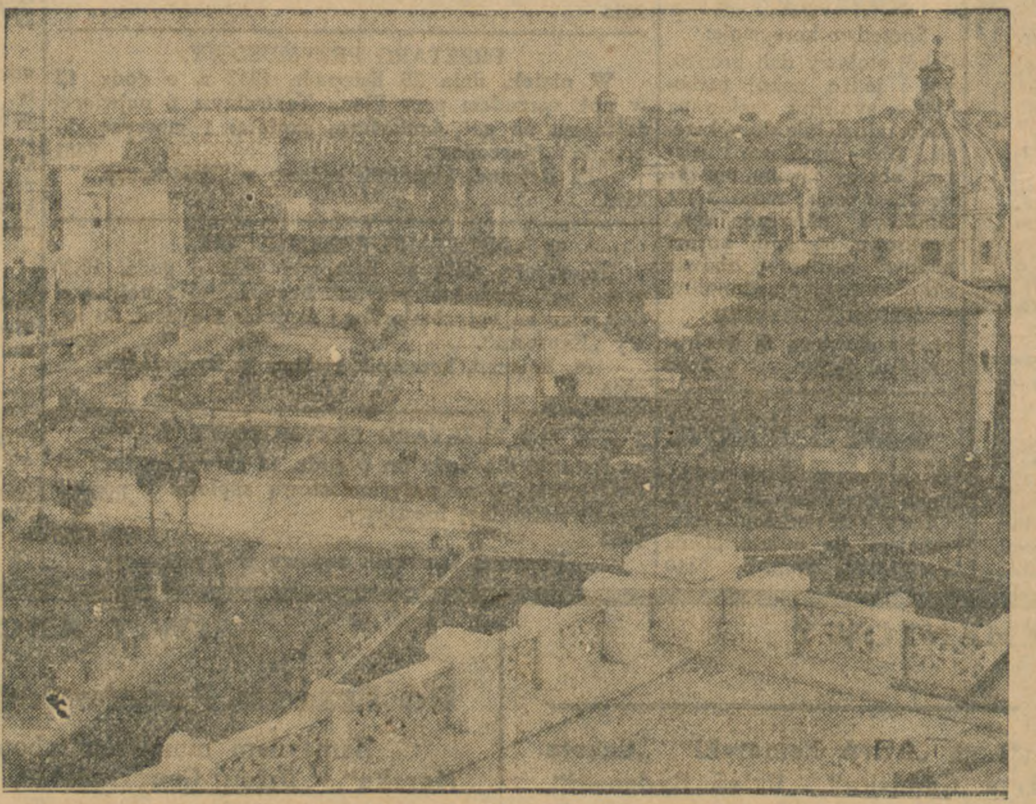
Meritum sprawy przedstawia się następująco: na skutek żądania W. Miasta Gdańska rząd polski w r. 1928 wprowadził na kolejach na terytorjum W. Miasta taryfę kolejową polską, pobieraną w guldenach i złotych. Wskutek wahań walutowych koleje polskie poniosły duże straty, pobierając opłaty kolejowe według taryfy polskiej, płacąc zaś kolejarzom na terenie gdańskim w walucie gdańskiej. Aby uniknąć dalszego ryzyka, ministerstwo komunikacji postanowiło rozporządzeniem z dnia 25 października rb. pobierać opłaty taryfowe w walucie polskiej. Należy podkreślić, że w praktyce ZŁOTY POLSKI W GDAŃSKU ZNAJDUJE SIĘ W STAŁYM OBIEGU I WSZĘDZIE JEST PRZYJMOWANY. Godnym podkreślenia jest także szczegół, że artykuł 36 konwencji paryskiej z 9 listopada 1920 wyraźnie powiada, że rząd polski i W. Miasto zobowiązują na żądanie jednej z tych stron wejść w pertraktacje celem unifikacji systemu monetarnego.

W tych warunkach NIE MOŻNA MÓWIĆ, ABY WPROWADZENIE WALUTY POLSKIEJ ZAGRAŻAŁO W JAKIMKOLWIEK STOPNIU STOSUNKOM LUB ROZWOJOWI GOSPODARCZEMU GDAŃSKA W FORMIE ACTION DIRECTE. Nie można zarządzenia władz polskich określać jako action directe.

Postanowienie Rady Ligi Narodów z marca 1925 r. określa jako action directe tego rodzaju działania, któreby zagrażało bezpieczeństwu publicznemu w Gdańsku lub powodowały rzeczywiste zakłócenie dobrych stosunków między Polską a Gdańskiem. Należy stwierdzić, że sam konflikt spowodowany został przez Gdańsk, zanim jeszcze w sposób formalny zarządzenie zostało ogłoszone przez Ministerstwo Komunikacji. Gdyby przyjęto procedurę action directe przy załatwianiu wszelkich różnic między Polską a Gdańskiem, to uniemożliwiałoby to wogóle działalność administracyjną i prawną Polski, przewidzianą traktatami na terenie W. Miasta.

Nalezy więc przypuszczać, że Senat gdański, przystępując o uznanie ostatniego zarządzenia polskiego za action directe, spowodował spór raczej natury politycznej niż rzeczowej.

Z zabytków rzymskich



Dzięki zarządzeniom premjera Włoch Mussoliniego, dokonano w ostatnich czasach odkopania wielu cennych zabytków starożytnego Rzymu. Na zdjęciu naszem widzimy wspaniałą Via del'Impero, widoczną od strony pomnika króla Wiktora Emanuela.

Pobili kata

Przykra przygoda p. Brauna w barze „Świt“

Warszawa, 25. 11. (T. wł.) Wczoraj wieczorem do baru „Świt“ przy ul. Siennej, gdzie zbierają się zwykle męty uliczne, przybył kat Braun. Kilku obecnych w barze poznało go i zażądało, by poczęstował wszystkich znajdujących się w barze gości wódką. Kat Braun odmówił. Kilku łobuzów rzuciło się na niego i ciężko go pobiło. W ruch poszły butelki, kufle od piwa, noże i półmiski. Zawezwana policja przywróciła spokój. Pogotowie ratunkowe opatrzyło kata Brauna.

Kanadyjscy hokeiści przyjeżdżają do Polski

Warszawa, 25. 11. (Pat). W tych dniach przybywa do Europy kanadyjska drużyna hokeja na lodzie z Montrealu, która rozegra szereg spotkać w różnych krajach europejskich a m. in. w Polsce. Kanadyjczycy rozegrają na sztucznem lodowisku katowickiem parę spotkań w drugi dzień świąt i zaraz po świętach.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł